

Środa 1. grudnia 1920.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym Kraju **3 M.**
Prenum. mies. we Lwowie **40—MH**
Prenumerata miesięczna z przesyłką pocztową **65—MH**
Adres: „WIEK NOWY“, Lwów, ul. Sokola 1. 1. (119 własny). — Konto Pocztovej Kasy Oszez. Nr. 140.351.
Telefon Redakcyi, Administracyi i Drukarni 1: — 1.

Popularny dziennik ilustrowany
wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Zakaz imigracji do Ameryki. — Odnowienie stosunków handlowych Polski z Węgrami. — Dalsza okupacja Nadrenii przez Francuzów. — Wielkie powstanie antybolszewickie. — Górny Śląsk w ogniu agitacji niemieckiej.

Od 1 grudnia koleje podnoszą taryfę o 100 prc.

WARSZAWA. (Pat.) Rada ministrów po wysłuchaniu ministra skarbu uznała za konieczne celem częściowego przynajmniej pokrycia wciąż rosnących wydatków, wydatne podwyższenie taryf kolejowych. Z dniem 1 grudnia b. r. podwyższone zostaną o 100 prc. taryfy osobowe i bagażowe oraz towarowe. Wyjątek tylko w tym względzie uczyniono dla transportów węgla i drzewa. Równocześnie zostaną podniesione o 100 prc. opłaty za czynności ładunkowe i przechowywanie towarów w składach. Równocześnie z tem podwyższona zostanie norma odszkodowań stronom za towary, które uległy uszkodzeniu lub zatrzać.

Okupacja obszarów nadreńskich przez Francuzów.

NAUEN. (Pat.) Prasa niemiecka podaje za „Echo de Paris“, że gabinet francuski postanowił okupować dalsze obszary nadreńskie, gdyby wojska amerykańskie miały się wycofać.

Olbrzymia emigracja żydów z Polski do Ameryki.

WARSZAWA. „Gazeta Poniedziałkowa“ donosi: Z upoważnienia urzędu emigracyjnego i ministerstwa pracy Towarzystwo żydowskie „Hajas“ rozpoczęło z dniem dzisiejszym rejestrację emigrantów żydowskich, udających się do Ameryki w celu pośredniczenia między nimi a ministerstwem dla ułatwienia procedury uzyskania paszportów. — Prąd emigracyjny jest tak znaczny, że wszystkie karty okrętowe do końca stycznia zostały wysprzedane, co naturalnie spowodowało pasek na karty.

Wielkie powstanie antybolszewickie.

WIEN. (Tel.) (k) z Bukaresztu donoszą: Na linii kolejowej Kijów—Mozyrz oddziały powstańcze zatrzymały pociąg bolszewicki. Rozstrzelano wszystkich komunistów jadących tym pociągiem. W okolicy Kozielska do powstania antybolszewickiego przyłączyli się wszyscy właściciele. Kozielsk również został zajęty przez powstańców.

Zakaz imigracji do Stanów Zjednoczonych na przeciąg lat 5-ciu

WARSZAWA. (Telef.) (k) Jak podają źródła niemieckie z Waszyngtonu, komisja dla spraw imigracji w Izbie reprezentantów przygotowała projekt ustawy o zakazie emigracji do Stanów Zjednoczonych na przeciąg lat 5-ciu. Przyjęcie tej ustawy nie ulega wątpliwości choć może nastąpić z pewnymi zmianami.

Gen. Żeligowski, wódz armii, która dokonała zajęcia Wilna.



Wyjazd ekspertów kolejowych do Rygi.

WARSZAWA. (Pat.) Wskutek telegraficznego wezwania pana Dąbskiego wyjechali z ramienia ministerstwa kolej. do Rygi w charakterze ekspertów inżynier Prechowski i Geysztor.

Ambasador czeski dla Polski.

PRAGA. (Pat.) Dotychczasowy pełnomocnik rządu czeskiego we Władystoku dr. Wacław Giersa mianowany został pełnomocnym ministrem i przedstawicielem czeskiej republiki w Warszawie

Nauka a państwo.

Ze sfer sejmowych donoszą, że w komisji skarbowo-budżetowej przyjęte zostały wnioski p. Sokołnickiej, żądając pomocy ze strony państwa dla nauki oraz instytucji polskich naukowych i kulturalnych. — Wnioski te żądają wstawienia w budżet większych pozycji dla subwencyonowania publicznych i prywatnych instytucji naukowych, jak Akademia Umiejętności w Krakowie, Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Poznaniu, Wnie i Torun, Towarzystwo naukowe warszawskie i łwowskie, Kasa literacka Mianowskiego itd. Żąda się również popierania wydawnictw naukowych oraz ludzi naukowo pracujących, którym zależy zapewnić odpowiednie warunki pracy i dotacje. — Wreszcie domaga się wniosek otoczenia opieką pracowni i stacji naukowych.

Jest to objaw bardzo pocieszający i ze wszech miar uwagi godny, że nareszcie wniosek taki został postawiony. Jest rzeczą charakterystyczną, że z wnioskiem tym występowała kobieta, widocznie mężczyźni tak są rozpolitykowani, że im sprawy nauki nie są w głowie. Jest to wreszcie bardzo smutno, że z wnioskiem tym nie wystąpił żaden z licznych wśród profesorów uniwersytetów. Panowie ci w ogóle nie troszcza się zupełnie o sprawy nauki w Sejmie, przyjmują od czasu do czasu łaskawe jakiejś deputacje.

Nauka była i jest dotąd Kopciuszkiem

wśród spraw państwa polskiego. Objaw to bardzo smutny a przykład Austrii powinien tu działać odstraszańco.

B. monarchia stosunkowo mało troszczyła się o sprawy nauk w porównaniu z innymi państwami. Z Austrii uciekali wszyscy wybitni uczeni do Niemiec dla braku oposażenia i warunków pracy. W Austrii człowiek nauki zajmował w hierarchii społecznej tego urzędniczego państwa stanowisko podrzędne wobec urzędnika jakiegś tam rangi. Ten brak poszanowania i uznania dla nauki bardzo smutno się odbił na tym państwie. Jednym ze źródeł niespożytej energii Niemiec, jaką i dziś po klęsce objawiają, jest wysoki kult nauki.

Jeśli już ktoś głuchy jest na motywy idealniejsze a „czysta” nauka wydaje mu się luksusem to powinien zważyć że wszadło nych zmaganiach się wojny światowej nauka stała na usługach państwa a że rozbudowa państwa naszego tak dieroma to niewątpliwie częściową winę ponosi „domowe wykształcenie” i autodydaktyzm licznych jego włodarzy. Popieranie nauk leży więc w najistotniejszym interesie państwa i to by właściwie poważnej części naszych sejmowych suwerenów należało włożyć do głowy, jak również i posłom-profesorom polującym na teki, którzy już o jakimśkolwiek związku z nauką zapomnieli.

Podniesienie poziomu szkół naszych i dostarczenie mu dostatecznej ilości sił nauczycielskich to dopiero jeden postulat w budowie nauki polskiej, której potrzeby

bardzo nierównomiernie przedstawia typowo warszawskie dzieło „Nauka polska”. Potrzebnym jest tworzenie i zakładanie instytucji badawczych, któreby przygotowały eksploatację bogactw ziemi naszej, potrzebnym jest popieranie nauk politycznych i społecznych, by uśwadomiony wszechstronnie naród nie szedł na lep demagogicznych hasel partyjnych. Potrzebnym jest badanie naszej kulturalnej przeszłości, by czerpać z niej zdrowe podniety, a nie chwycić się powierzchołnej mody zagranicznych Gallomania zaczyna u nas znów robić zatrważające postępy. Co innego zblizenie kulturalne a co innego niewolnicze naśladowanie!

Państwo łożąc na naukę, nie wydaje pieniędzy na przedmioty zbytku lecz stwarza sobie naturalne warunki rozwoju. — Pewnie że państwo nasze biedne nie może wszystkiego pokryć z funduszy państwowych. Tu wejść musi w grę inicjatywa prywatna i należy nawiązać do chlubnych tradycji mecenasów nauki polskiej, których teraz zupełnie brak. Jest po prostu skandalem, że, pomijawszy jednostki wzbogacone, wielkie instytucje finansowe nie dają nic lub prawie nic na wszelkie cele kulturalno oświatowe. Fundowanie katedr, zakładanie instytucji badawczych, nadawanie stypendyów a wyjazd za granicę, o to cele, które polska finansiera we własnym dobrze zrozumiałym interesie powinna realizować. Na barki państwa wszystkiego spychać nie można!

OSKAR WILDE.

Urodziny Infantki.

(Ciąg dalszy).

Wywijają więc szabelkami, strzelały z manerek, wykonywując ćwiczenia wojskowe tak sprawnie, jak gwardya przybozna królewska. Jakoż cygani mieli ogromne powodzenie.

Atoli najucieszniojszy z całej rannej zabawy był niewątpliwie taniec małego Karła. Gdy, potykając się wszedł na arenę, skacząc na krzywych nogach i chwytając w obie strony olbrzymią, niekształtną głową, dzieci wydały okrzyk zachwytu, sama zaś Infantka tak się śmiała, że Camerera musiała jej zwrócić uwagę, iż, chociaż bywa ją w Hiszpanii okoliczności, w których córka królewska wybucha płaczem wobec równych sobie, nema przecież nigdy powodu, aby Księżniczka z królewskiej krwi zachowywała się tak wesoło wobec niższych urodzeniem.

Wszelako Karzeł w istocie był niezrównany i nawet na dworze hiszpańskim, z dawną znanym ze swej przewrotności i namiętności do rzeczy strasznych, nie wdziało nigdy tak fantastycznego potworka. — Dłż był jego pierwszy występ. Znalazono go dopiero onegdaj. Dwóch szlachciców, — którzy polowali w odległości kniei lasu

korkowego, okalającego miasto spostrzegł go, jak dziko uganiał po lesie i przyprowadził do pałacu, aby zrobić niespodziankę Infantce. Ojciec jego, ubogi węglarz wielce się ucieszył, gdy się wreszcie pozbył tego brzydkiego i nieużytecznego dziecka.

Może najzabawniejszą była u niego zupełna nieświadomość swego komicznego wyglądu. W istocie zdawało się, że jest zupełnie szczęśliwy i w doskonałym usposobieniu. Kiedy dzieci się śmiały, on również śmiał się tak swobodnie i wesoło, jak każde z nich, a po każdym tańcu składał każdemu z osobna komiczny ukłon i śmiał się i kiwał do nich głową, jak gdyby był naprawdę jednym z ich grona, a nie potworkiem, zrodzonym przez Naturę w chwili złościwego kaprysu na pośmiwisko bliźnich. — Infantka zaś go do reszty oczarowała. Nie mógł oczu od niej oderwać i tańczył, jakby wyłącznie dla niej. Ona zaś — przypomniawszy sobie pod koniec przedstawienia, jak to wielkie damy obrzucały bukietami sławnego tenora włoskiego, — Caffarellego, którego Papież z własnej kaplicy przysłał do Madrytu, aby leczył Króla z melancholii słodczyła swego głosu — odpięła z włosów piękną białą różę i trochę, aby zrobić na złość Camererze rzuciła ją na arenę z najczarowniejszym uśmiechem. Karzeł przyjął tę rzecz zupełnie poważnie i cisnąc kwiat do swych grubych, szorstkich ust, położył rękę na sercu. — Ukłonił przed nią na jedno kolano i śmiał się od ucha do ucha, aż mu małe jasne oczy połyskiwały z radości.

To wszystko do tego stopnia zachwiała to powagę Infantki, że śmiała się wciąż, chociaż Karzeł dawno już wybiegł z areny. Wyraziła wuiowi życzenie, aby taniec powtórzone. Camerera jednak pod pozorem, że słońce zbyt grzeje, postanowiła, iż odpowiednio będzie, jeśli jej Wysokość powróci bezwzględnie do Pałacu, gdzie przygotowana już dla niej wspaniała ucze, na której podadzą prawdziwy tort imieninowy z jej intencjami w kolorowym cukrze i miłą srebrną flagą, powiewającą na szczycie.

Infantka wstała tedy z wielką godnością i wydawszy zarządzenie, aby Karzeł zatańczył jej jeszcze po słońcu oraz wyraziwszy podziękowanie młodemu H. abi Terra Nueva za jego czarujące przyjęcie, udała się do swych apartamentów. Dzieci postępowały za nią w tym samym porządku, w jakim tu przyszły.

Kiedy mały Karzeł dowiedział się, że ma po raz wtóry tańczyć przed Infantką i to na jej własne żądanie, był tak dumny, że wybiegł do ogrodu, całował białą różę w bezmyślniej ekstatycznej radości i dawał najdzwaczniejsze i najniepowściągliwsze oznaki radości.

Kwiaty były oburzone tem, że osnifeł się wdrzeć do ich pięknego dworu i kiedy widziały go tak wymachującego rękami nad głową, nie mogły się dłużej powstrzymać. — W istocie jest nazbyt brzydki i nie powinno go się puszczać tam, gdzie my jesteśmy — mówili Tulipany.

(C. d. n.).

FELIKS ATTA.

Tragedya dywizji sybirskiej.

(Ciąg dalszy).

Io, co powiedzieliśmy dotychczas o losach i stosunkach w armii polskiej na Sybirze, jest zaledwie setną częścią faktów. Trzeba by przesłuchać wszystkich żyjących i nieżyjących uczestników tej tragedji, aby ujawniła się cała prawda. Wiele rzeczy jest tej natury, — że nie podobna zdobywać dokumentów, a mówić o nich na wet dziś trochę niebezpiecznie, za nadto o wiem wielki ciężarem zwaliłyby się na pewne jednostki.

Wiele rzeczy wiadomem było powszechnie a trudno je było sprawdzić u źródła, na miejscu, jak wogóle zawsze trudno jest śledzić tajemnice wojskowe. Przecież jakby to nie było, o wielu rzeczach mówiono tylko po cichu, szeptało, bo nad żołnierzem a na Sybirze zresztą nad każdym cywilnym wisiało prawo a raczej bezprawie wojny, przymus, terror, groźba sądu polowego, rozstrzału lub więzienia. Niejednemu brał udział w najhaniebniejszych czynnościach poprostu tylko dlatego, że nie mógł się wycofać z całą głową z zaczarowanego koła, a jako jednostka, był do walki za słaby.

Ale sądzimy, że nawet tylko to, cośmy opowiedzieli, wystarczy do wyrobienia sobie jasnego sądu o tej całej sprawie.

Nikt z nas nie zaprzeczy, że formowa nie się w organizacje zbrojne pod hasłem pomocy dla kraju, czy wyswobodzenie ojczyzny z jarzma obcych jest w zasadzie rzeczą najszlachetniejszą.

Podkreślamy zresztą z całym naciskiem że bardzo w elu z tych, którzy nawet pracowali w zgodzie z Komitetem Wojskowym i z dowództwem, pracowało bona fide, pod wpływem szlachetnego entuzjazmu i wiary, że to jest jedyna droga do zdobycia sobie i drugim lepszej przyszłości. Przewszystkiem jednak sam żołnierz! On nawet wtedy, gdy widział, że stał się w rękach szalbierzy narzędziem bezwonnem, — nawet wtedy próbował przetrzymać swą biedę po mesku i wierzył, że poświęcenie jego kiedyś nie pójdzie na marne; czasem wprost wmawiał w siebie, że krew jego przelana po wsiach sybirskich lub na Uralu zaważy na szali sprawy polskiej i że ginie nie dla Kołczaków lub Siemionowych, lecz dla Ojczyzny.

Ale też właśnie dlatego stokroć gorzej żał nam tego niepospolitego materiału ludzkiego, który tak bardzo zawsze jest potrzebny w tej dobie, jaką nasz brat obecnie przeżywa.

Organizatorowie armii wiedzieli aż nadto dobrze, że do Polaka zawsze można przemówić skutecznie w imię Polski i patriotyzmu i nie zawiedli się.

Nieszczęście jednak było w tem, że rzecz tę zwietrzyli ludzie, którzy nie tylko nie mieli danych do samodzielnego rządów w imieniu kraju, ale nigdy nie my-

śleli czemśkolwiek temu krajowi się przysłużyć. Im chodziło o to, aby na barkach patriotycznych tłumów ufundować sobie intratne posady, nalykać się złota, do którego przyległo tyle krwi i lez bezpotrzebnie przelanych, małowić rybek w mętniej sybirskiej wodzie, a wtedy kiedy będą mieli dość, lub kiedy warunki złożą się niepomysłnie, aby można było ująć bezkarnie z łupem.

Nieszczęściem było, że na stanowisku naczelnego dowódcy stanął człowiek młody, niedoświadczony, o słabym charakterze, moralnie zależny od szalbierzy, który w krytycznych chwilach nie umiał się zdobyć na stanowczość i stawał niejednokrotnie w rozdźwięku z dobrymi własnymi popędami. Takiego człowieka tem łatwiej było omotać, otoczyć go wrogimi stronictwami i zmusić do pójścia po linii zysków dla kondotierów, niedoli i goryczy dla poświęcającego się ofiarne wojska.

Przytem Rosya cała była podówczas zakażona miazmatem zupełnego zaniku etyki i upadku wszelkiej moralności. Znikły prawa i szacunek dla nich, zjawiały się co dzień zupełnie nieznanne osobistości i tylko dzięki czelności i szachraństwu tudzież dzięki terrorowi odgrywały pierwszorzędne role, zachęcając coraz to nowych rzykantów do odegrania roli kacyków i nadużywania dobrej woli ludzkiej i patriotyzmu lub przekonań politycznych. Czesi rabowali w żywe oczy i wywozili z Syberji wszystko, co tylko można było wywieźć, a intendanci i nieintendanci z niczego dochodzili do milionowych fortun. Przykład bardzo zaraźliwy dla każdego, kto w złości widzi ostateczny cel ludzki i kto wśród powszechnego zamętu i rozkładu nie umie ocalić własnej godności, własnego „ja“.

I to także było powodem tragedji dywizji syberyjskiej, boć przecie ludzie są tylko ludźmi, ogół zawsze jest jednaki, a tylko jednostki umieją być bohaterami.

Ale straszne było to, że ci, którzy chcieli lub mogli coś zrobić w kierunku poprawy lub przeszkodzeniu katastrofie, — milczel małodusznie, albo patrzyli obojętnie, wprost lekkomyślnie, tocząc się po pochyłej linii najmniejszego oporu.

(Dok. nast.).

Złoto i srebro.

(Dokończenie).

Monety rosyjskie (są smutne i skarża się płacziwie): Oj! My na co innego byłysmy przeznaczone! Oj, oj! To my właśnie miały zniszczyć ten skarb polski!

Papierośnica złota zapoznaje się z leżącymi przedmiotami. No, wreszcie weszłam znowu w mój świat! Cóż to za męka była tam, u tych chanów! Pardon, zdaje się że widzę tu mego kuzyna z Kijowa, ten sygnet z herbem na krwawniku. Bonjour, mon cousin!

Sygnet. A tak, to ciocia! Chere tante, w jakichże czasach spotykamy się! Mój

pan wyemigrował już dawno z tej przekletej Rosji i muszę powiedzieć, że zmienił się zupełnie. Niema w nim już nic z dawnego hulaki, szalawicy, bałagany podolskiego. Wzjął się do pracy ciężkiej, jak jaki robotnik, aż mnie wstyd było za niego... Pracuje w warsztatach lotniczych, bo jest jakimś tam mechanikiem. W lipcu wstąpił do wojska, był jakimś „Abrahamczykiem“, jako prosty żołnierz przebywał wciąż w takim podejrzanym towarzystwie w polu... Fi donc! Cioc'a mnie rozumie... Ciężko ranny leżał w szpitalu, a teraz przykuśtykał tutaj i złożył mnie i zegarek z łańcuszkiem. Przyznam się cioci kochanej, że wolę leżeć tutaj, niż zdobyć jego rękę, — która jest taka spracowana. Nie cierpię tej demokracji...

Złota szpilka do kapelusza (przysuwa się do sygneta). Będziemy razem! Będziemy wspominać te dawne czasy. Ach jakże to było rozkosznie! Moja właścicielka lubiła się bawić, stroić. Dziurawiłam wciąż nowe kapelusze, jedne piękniejsze od drugiego, wsuwałam się w miękkie jedwabie, puchy, pióra. A teraz ona ubiera się tak skromnie, że porostu wstydziłam się przypinać do jej włosów jakiś prosty, stary — kapeluszek flacowy, lub marynarkę słomkową. Dzisiaj przyniosła mnie tutaj i zostawiła. Dobrze! Wolę być z wami. Mój piękny sygnećku, podobasz mi się bardzo, masz w sobie coś arystokratycznego, rasowego: przytul się do mojej złotej główki... Taak!

Wbiegają Dziewczynka i Chłopczyk. — Onieśmieleni trochę, rozglądają się, potem podchodzą do pani T. i oddają jej dwa srebrne łańcuszki.

Dziewczynka (do chłopczyka). No, — mów, Janku!

Chłopczyk: Proszę pani, my chcemy, żeby Polska... Nie, my chcemy oddać Polsce...

Dziewczynka (przerzywa mu). Nie tak! Proszę pani, bo tatuś był na wojnie z bolszewikami, bo sam chciał iść na wojnę. — A nam, było bardzo źle, bo mamusia nie miała pieniędzy, bo wszystko teraz takle drogie i te marki nic nie znaczą. Jak byliśmy głodni, to nic, to za Polskę tatuś poszedł. Ale wczoraj tatuś wrócił i powiedział, że choć wojna wygrana, to i tak będzie źle, bo Polska biedna i niema prawdziwych pieniędzy i że wszyscy powinni oddać swoje złoto i srebro tej Polsce naszej, to wtedy i mamusia i wszystkim dzieciom będzie dobrze. Dlatego my przynieśliśmy nasze łańcuszki od medalików, które mamusia zawiesiła nam na sznurczkach. (Dyga, bierze Janka za rączkę i wychodzą razem).

Wchodzi starszek zgarniający o lasce i kładzie na stole dukat z Matką Boską i obrączkę.

— To moje relikwie. Po ojcu. Z 31-go roku. A obrączka syna. Legionisty. Poległ pod Łowczówkiem. Żona jego umarła... — Czolem! (Wychodzi).

Srebrna cukiernica (do małego breloczka). Robi się nas coraz więcej. Będzie towarzystwo duże. Moznaby urządzić raut

z tańcami. Szczypczyki z filiżanką zagrają, a my zatańczymy fox—trotta. No, prawdy się w tany! Ja zawsze byłam pełna słodyczy!

Bratoczek (odwraca się ze wstretiem od brzechawej cukiernicy i zaleca się do małej srebrnej pieczętki).

Złote okulary (zgrzyliwie). Ot, im wazy stikim tylko to w głowie! A wartoby poważnie zastanowić się nad sytuacją. Pomysłcie, jeżeli skarob będzie wciąż pusty, to jaki los nas czeka?

Obrazka. No, przecie tak źle nie jest. Zbieramy się powoli...

Złote okulary. Powoli! To prawda, że bardzo powoli. Za powoli! Nim słońce wejzie, rosa oczy wyje... Byłam własnością uczonego, który przezornie widział swoją mądrość. Stąd wiem wiele rzeczy... Kto znos tutaj złoto i srebro? Jednostki zawsze, tylko jednostki. A trzeba, by wszyscy odrazu złożyli daninę. Niech bogacze sięgną do swych skrzyń, wyładowanych, niech znieś tu swoje nieprzeliczone skarby z banków i schowków. A tak wpływa tu przeważnie grosz wdowi...

Zaprawde, w Polsce za dobrze dzieje się paskarzom. Jaka szkoda, że ta dziennikarka nas nie rozumie, powiedziałybyśmy jej wiele... J. W.

Zdzisław Tebłowski.

Skuteczna walka.

„Skandaleczne sceny w Sejmie polskim. — 11-tu posłów między innymi rzeczników żydowskich Grijnbaum, Zera i Lbermana wykluczone z obrad sejmowych. Gwizdzą się, krzyczy i dzwoni, jak w cyrku“.

Pod powyższym tytułem przedrukowuje żargonowy dziennik londyński „Die Zeitliche jewissh Times“ Nr. 2159 z dnia 14-go listopada 1920, sensacyjne wiadomości żargonowych pism warszawskich, o znanych wypadkach w Sejmie. Powyższy przedruk kończy żargonowy dziennik londyński następującą uwagą: „I tak się dzieje w polskim parlamencie, jak w jakim... cyrku, albo, jak naprawdę... w Polsce“.

W ten sposób idąc na rękę Żydom w Polsce, przedrukowuje cała prasa zagraniczna niektóre artykuły z żargonowej prasy polskiej, aby urobić odpowiednią opinię Państwu polskiemu. Powyższy wypadek nie jest sporadycznym, a złożył we uwagi o Polsce są tu stosunkowo dosyć łagodne, zazwyczaj są o wiele ostrzejsze i wprost nienadające się do opublikowania ze względów estetycznych. W danym wypadku nie mogłaby zaradzić ani cenzura prokuratorska ex post, gdyż nawet nume-

ry danego pisma skonfiskowanego można łatwo przemycić, choćby za granicą, wiadomy zaś artykuł interpelacji sejmowych wogóle wyłączony jest od ingerency, cenzury. Należy jednak zwrócić uwagę, że powyższy wypadek jeden z wielu ilustruje nam tylko sposób walki syenistów z narodem polskim. Polega ona na tem, że dani posłowie żydowscy w całym szeregu interpelacji, niejednokrotnie zmyślonych i przesadzonych, starają się poniżyć prestige Państwa polskiego pod względem etycznym i kulturalnym. Tego rodzaju interpelacje mogą być, jako niepodlegające cenzurze, zamieszczone w pismach krajowych tak, aby oczekująca na tego rodzaju wiadomości żargonowa prasa zagraniczna mogła je dla wiadomych celów przedrukować z odpowiednimi komentarzami.

Wóz - albo przewóz.

Przed kilku dniami zaczął wychodzić we Lwowie nowy ruski dziennik „Rusnyj Kraj“. Wydał go członek partii radykałów p. M. Jacków, publicysta poważny i niepodważany o zbytnią „ugodowość“ lub zdecydowany polonofizm. Stał on na stanowisku czysto narodowym, lecz rów-

Z sali koncertowej.

(Ciąg dalszy).

Obok Ewy Didur wystąpił w filantropijnym koncercie art. opery p. Romuald Cyganik i pianista prof. Majerski.

Pan Cyganik staje się w ostatnich czasach śpiewakiem modnym i wziętym we Lwowie. Nazwisko jego pojawia się często na afiszach teatralnych i koncertowych. — Zyskuje też coraz szersze kręgi zwolenników, o czym świadczy chociażby oklaski takimi darzą słuchacze młodego artystę.

Nic dziwnego. Wyjątkowo piękny organ głosu młodego śpiewaka musi mu jednak liczne zastępy wdzięcznych „słuchaczy, na co też artysta w całej pełni zastępuje, nie da się bowiem uwieść powodzeniu — ale pracuje sumiennie, wiedząc, iż tylko ta droga wiedzie do szczytnych celów.

Możemy więc być spokojni o dalsze losy młodego śpiewaka, którego w przyszłości czekać jeszcze większe sukcesy o ile zechce pozostać wiernym dotychczasowym swym zasadom.

Powin en jednak p. Cyganik zdecydować się ostatecznie na wybór pomiędzy sceną a estradą.

Mimo pozornych podobieństw zachodzą między jedną a drugą znaczne różnice i wobec zupełnie odmiennych zagadnień stawiają artystę. Rzadko który śpiewak zdoła opanować zwycięsko oba tereny, jakkolwiek wielu potrafi zająć słuchaczy i na

jednym i na drugim polu. Dochodzą jednak do tego po latach pracy i rutyny.

Przerzucanie się jednak z miejsca na miejsce — uważam — zwłaszcza dla początkujących śpiewaków za eksperyment zgoła niebezpieczny.

Na scenie odnosił p. Cyganik dotychczas znaczne sukcesy. Jakoż zwłaszcza ostatnie jego kreacje (Cyganeria — Faust) ujawniały postęp i musiały zadowalać nawet wybrednych słuchaczy. Czy nie byłoby więc wobec tego wskazaniem, pozostać na razie na scenie i w jej ramach udoskonalać się?

Inna rzecz, że czasy obecne nakładają i na artystów znaczne obowiązki a pekielne cele — jakże przyświecają dobroczynnym koncertom nie pozwalają na odmowę.

Tem się też zapewno tłumaczy okoliczność, iż p. Cyganik tak często zamieniał scenę na estradę.

Solistą i akompaniatorem był prof. Majerski.

Występy jego stanowiące dwie drobne wysepki wśród fal produkcji wokalnych — nie pozwalały artystę roztoczyć w pełni blasków walorów jego sztuki. Stąd też bowiem trudno o sąd zdecydowany. Spodziewamy się niebawem usłyszeć prof. Majerskiego na specjalnym jego recitalis, wówczas zaś bezemyl w stanie uchwycić w doskonalszych zarysach interesującą sylwetkę niepośledniego artysty. Ogniejszy występ upoważnia nas do wydania pochlebnego sądu o grze pianisty, który przy wybitnych skłonnościach technicznych ujawnił sporo artystycznego smaku i wiele muzycznego zrozumienia.

Z „obcych“ zawitał do nas węgierski skrzypek Telmányi, który wedle zbytecznej zgoła reklamy drogą okreśną na Londyn i Paryż zjechał do Lwowa.

Telmányi nie potrzebuje reklamy, — świat muzyczny bowiem zna aż nadto dobrze nazwisko wybitnego węgierskiego skrzypka. Ci natomiast, dla których nazwisko to było nowością — zadowoleni są z owej najświeższej znajomości.

Ne ośnił nas wprowadzić Telmányi Bachem, ale za to wiele ciekawych momentów wy dobył z hiszpańskiej symfonii Lala, w drobniactwach zaś ujawnił wiele artystycznego smaku i zrozumienia. Brakło bezsprzecznie finezyi i pikanterii ciężkiemu nieco wykonaniu „Caprice viennois“ Kreislera, natomiast Brahmsa: „Taniec węgierski“ w opracowaniu Joachima mógł służyć za idealny wzór do naśladowania dla innych odtwórców.

W tym wypadku odezwała się węgierska krew Telmányiego, która zresztą nie narzucała się zbyt o słuchaczowi „ostawionym temperamentem“ i „cygańską rytmiką“, nadużywaną często i przez wielu.

Telmányi potrafił opanować żywoty temperament węgierski i przystosować go do wymagań sztuki.

Opanowanie to uderza może czasem chłodem, pozornym jednak — z poza niego bowiem wyciera poważne, myślące i czujące — nie przeczułone jednak — oblicze artysty.

Akompaniował idealnie p. Dr. Sternberger. —

Dr. Józef Bałicki

nocześnie pierwszy z ruskich polityków zrozumiał i śmiało to powiedział, że droga nienawiści, walki i negacji nie zdobędzie się lepszej przyszłości. Żąda pracy pozytywnej i twórczej. Żąda uruchomienia warsztatów gospodarczych i oświatowych, — żąda skonsolidowania sił do zagojenia strasznych ran zadanych wojną.

Z pewnym zdziwieniem i niedowierzaniem czytaliśmy te słowa. Przywykliśmy bowiem już do tego, że koniecznym akcesoryum „sprawy ruskiej“ na łamach ruskiej prasy jest atmosfera ślepej nienawiści. Że z obu narodów, żyjących na wspólnej ziemi, jeden musi uleść i zgnąć, — o niema miejsca dla obu, niema dróg pojednania i sposobów zgodnego współżycia. Przy wyklęśmi już do tego, że jeśli o sprawach polskich informuje prasa ruska, to komplikuje wiadomość tak i tak, je zestawia i oświetla, by wypadł ohydny obraz wszelkiego zła i nieczemności. I dlatego tak dziwnie brzmi nam w uszach ów artykuł „Ridnego Kraju“ o Józefie Piłsudskim, pełen nieznanymi, serdecznymi, jakichś ciepłych tonów i zwrotów. Przywykliśmy do czegoś innego...

Ne dziwim natomiast nikogo sposób przyjęcia, jakie zgótowały nowemu organowi te, które utrzymywały dotąd w swych rękach monopol kierowania ruską polityką. Posypały się obelgi i oszczerstwa natury przeważnie osobistej. Ze swego snu śmiertelnej okna się nawet arcy — nie — ś. p. „Ukraińska Dumka“ i wypowiedziały z głębi mogiły kilka protestów i złorzeczeń. Inaczej zresztą być nie mogło. Jest natomiast inna jeszcze strona całej sprawy o wiele ważniejsza. Oto zrobiono próbę — która zadecydować może wprost o tem, jak ułoży się bliższa i dalsza przyszłość.

Postanowiono ruskie społeczeństwo wobec alternatywy: albo pójść drogą zgody i pracy, ofiarując nam pomocną dłoń w odbudowaniu tego, co wojna zburzyła, aboli zacięte w swej pasywności i nienawiści w dalszym ciągu staczać się będzie w przepaść nicości. Albo okaże się narodem — zdolnym do życia i zasługującym na udział w korzyściach, jakie ono niesie, albo też gonić będzie w dalszym ciągu fantastyczne marzenia, lub drzeć przed terrorem jednostek — krzykaczy.

Wóz — albo przewóz. Stan, do dzisiejszego dnia istniejący, dłużej już trwać nie może. Odłogiem leżą pola pracy, głucha pustka opadła dawne ogniska życia — bo wy nie chcecie! Ale i cierpliwość nasza ma swe granice. Po raz ostatni może drogę w przyszłość i szczęście pokazują wam ludzie, — którzy jasniej i dalej patrzą niż wy, ludzie, co nie ulekli się gradowi przekleństw i oskarżeń, mótanych szczerze przez domorosłych „patriotów“.

Wybierajcie więc!

Anha.



1/12 1920 OTWARCIE 1/12 1920

Po 14-dniowej przerwie spowodowanej inwestycjami i gruntownym odnowieniem lokalu, nastąpi jutro w dniu 1. grudnia b. r. otwarcie znanego handlu kolonialnego, delikatesów i win, połączonego z pokojami do śniadań i restauracją pod firmą 29354

Jan Królikiewicz
Lwów, ulica Akademicka 1. 18.

Towarzystwo miłośników języka polsk.

Onegdaj odbyło się w naszym mieście, w XIV. sali Uniwersytetu, pierwsze zebranie lwowskiego Koła „Towarzystwa miłośników języka polskiego“. Towarzystwo to powstało w Krakowie, a Koła powołane zostały do życia na razie w Warszawie, we Lwowie i w Poznaniu. Na czele całego Towarzystwa stoi prof. Rozwadowski z Krakowa, zastępcą jest prof. Nitsch. We Lwowie prezyduje Koło prof. Uniw. Ułaszyn, zastępcą jest dyrektor Passendorfer, skarbnikiem prof. W. Bruchnalski do Wydziału należą nadto prof. Witkowski i prof. A. Gawroński.

Celem Towarzystwa tego, którego działalność objąć ma całą Polskę, jest pieśń nad rozwojem i czystością języka ojczystego, szerzenie miłości i gruntownej znajomości jego w społeczeństwie, opieka nad nauką jego w szkołach i t. d. Towarzystwo wydaje w Krakowie własny organ p. t. „Język polski“ i zamierza opublikować szereg fachowych broszur i popularno-naukowych wydawnictw.

Na onegdajszym posiedzeniu zapełniła się sala i cznie publicznością z różnych sfer mieszkańców Lwowa, pociągniętych śliczną zaiste ideą Towarzystwa. Obok uczonych i nauczycielstwa, nie brakło tu urzędników, literatów, pań naszych i młodzieży akademickiej. Zebranie zagał prof. Ułaszyn, wyjaśniając cele Towarzystwa i kreśląc obraz przyszłej jego pracy we Lwowie. Następnie prof. Wilhelm Bruchnalski wygłosił znakomity odczyt, w którym przedstawił pokrótce dzieje starań i zabiegów około podtrzymania rozwoju i piękności języka ojczystego w dobie upadku, zmagani się i walki naszego narodu od roku mniej więcej 1790 aż po czwarty dziesiątek XIX w.

Polacy ówczesni rozumieli doskonale, czem jest język ojczysty dla narodu, stąd tyle dbałości oń, tyle świetnych i udanych prób, aby ten język uczynić jak najczystszy, najodporniejszym na obce wpływy, najdroższym społeczeństwu. Prace Szylarskiego, ks. Kopczyńskiego, głosy Czartoryskiego, St. Potockiego, zamysły Tow. Przyjaciół nauk i t. d. — omówił i wyjaśnił prof. Bruchnalski słuchaczom doskonale, akcentując równocześnie znaczenie języka, jako elementu żywego, rozwijającego się z wspaniałą, cudowną mocą w ustach żyjącego narodu, jako elementu, któremu nie wolno narzucać sztucznych kagańców i hamulców, bezdusznych, z góry ułożonych regulek i szablonów, którego też nie wolno nikomu, na przekór duchowi tego języka, bezształcić i z jakąś pseudo-wieszczą licencyą kalczyć, jak się to nieraz dzisiaj w niedowarzony sposób robi.

Jak ongiś w chwilach upadku Polski, zbudziła się wielka troska narodu o język, tak obecnie w momencie odrodzenia narodu, — na podstawie tajemnego jakiegoś prawa — budzi się znów silne wołanie o kulturę i czystość ojczystego języka. Wyrazem jego jest właśnie powstanie „Towarzystwa Miłośników Języka“.

Zebrani podziękowali Szan. prelegentowi oklaskami za piękny, pełen wielkiej wiedzy i gorącego zapału odczyt, poczem prof. Ułaszyn odczytał i wytłumaczył statut Towarzystwa. Po dyskusji zgromadzeni zapisywali się tłumnie na członków Towarzystwa.

Nie ulega wątpliwości, że „Towarzystwo Miłośników Języka“ znajdzie na gruncie lwowskim jak najpomyślniejsze warunki rozwoju. Zwłaszcza tu, na kresach, gdzie język nasz ulegać może szkodliwym wpływom postronnym, ma „Towarzystwo“ przed sobą z dnia bardzo poważne. Wkładka roczna wynosi obecnie 40 Mkp. za co otrzymuje się darmo organ T-wa „Język polski“ i inne publikacje. Wkładki wpisowe nadsyłać należy na ręce prof. Bruchnalskiego, Lwów, Uniwersytet.

W ŁAZIENKOWSKIM PARKU.

(W rocznicę wybuchu powstania listopadowego).

Listopad... Łazienkowski Park usłany złotem opadających liści... Nad sadzawką, pleśnią pokrytą, posąg Jana Trzeciego brzeszczotem Turczyzna pod kopyta zwala. — — Pieśnią

smutku i spuszczenia zda się ten Park złoty i ten staw, którym zwolna płyną białopióre, giętkoszyje łabędzie... Marzenia, tęs noty — Myśli o dawnych czasach posępne, ponure — —

Wesoło ongi było w tym Parku, przed laty, wypełniał w nim pałacyk, ścieżki i a.eje pstry, szalony wesołków tłum w radość bogay,

choć straszliwe: „Memento!“ pisały nam dziej.

Zmilkł nagle gwar wesoly zdławiony psalmami na pogrzebie Ojczyzny. — — Pasterki, trefnisie

i król Staś w niwecz wsiąkli, jakby byli mgł mi, jakby byli fantomem o złudnym zarysie. —

Lecz znów gwar. — — Obce, chamskie, brutalne wyrazy. — — Na warcie saldat stoi z ponad Wołgi rodem. — —

Władza teraz Konstanty carewicz. — — Jak
glazy
ciężką carskie zachcianki nad polskim na-
rodem. — —

I oto przemoc cada odpór obadzi.
W Belwederze cham-książę kłnie chamskie-
mi słowy
o obok, w Parku, grono młodych, dziel-
nych ludzi,
przy Janie Trzecim wiedzie cichy szept spi-
skowy. — —

Postanowiono! — — Młodzież na Belwe-
der wpadał — —
Cham i tchórz nędzne z cie ucieczką u-
cala. — —

Wojna! — — Polski z przemocą chluba
w czyny zwada. — —
Grochów, Steczek, orężnych chluba zaszczy-
tna skala. — —

A potem przemoc górą — — Łzy i ponie-
wierka
tulactwa — — i wiek prz szło trwająca mi-
tręga

orężnej i podziemnej walki, co jak skierka
tęła wciąż aż z niej polska powstała po-
ęga. — —

Wolni my! Wolny naród, co sam sobą
władal! — —

Przecicha melancholja, złoty liść jesieni
wypełniły Łazienki. — — Liść za liściem
spada

I złotem ścieżki ścieli lub miedzią czer-
wieni. — —

Nie ma tu teraz królów, carskich sług lub
carów — —

Muzyka tu nie dzwoni, nie płoną lampiony,
Amor tu swych rozkosznych nie frymarczy
darów — —

Cisza, pustka, — księżycu li blask roz-
srebrzony. — —

Lecz obok w Belwederze dziś Naczelnik
władal! — —

Na barkach dźwiga ciężar oraz obowiązek
umocnić kraj, bo czyha nań i dziś
zagłada,

lecz własności; już Polski wolności zawiązek,
I stąd obcym dziś miejscu bezmyślnej pu-
stoty

łectroskliwy wesolków tłum, figle miłości. — —
W Belwederze Naczelnik czuwał! — —
Bzmienia „Roty“ — —

Ulicą marsz żołnierzy. — — Zaranie Wol-
ności. — —

Adm Cahak-Stodor.

Nadzwyczajna PREMIERA 30/XI. 1920

ZŁOTE JEZIORO

egzotycznego, niepospolitego arcy-
dziła kinematograficznego. Roman-
tyczny dramat w 6 ciał aktach p. t.
wyświetlają równocześnie kinoteatry **MARYSIENKA I KOPLERNA K.**

9 53

Klub profesorów szkół średnich

Dzięki staraniom lwowskiego Koła miejscowego T. N. S. W. a głównie jego prezesa prof. Ujejskiego i prof. I. Strycharckiego, powstał we Lwowie „Klub profesorski“ którego zadaniem ześrodkować w sobie życie towarzyskie i umysłowe szerokiej kół nauczycielstwa szkół średnich wszelkich kategorii. Nauczycielstwo to odgrywające zawsze jedną z najwybitniejszych i najczynnějších ról w życiu społecznym i narodowym Lwowa, żyło dotąd jakby w towarzyskim rozproszeniu, jedynie w obrębie poszczególnych gromad szkolnych znajdując dorywczy i niewielki teren do zżycia się i wymiany myśli.

Ogół nauczycielstwa średniego lwowskiego nie stykał się prawie ze sobą towarzysko, gdyż zebrania T. N. S. W. poświęcone były z natury rzeczy tylko piekącym i ważnym sprawom zawodowym i fachowym.

W ubiegłą niedzielę o godzinie 6 wieczorem odbyło się w lokalu Klubu, przy ul. Czarnieckiego (dawna redakcyja „Gazety Lwów.“) otwarcie nowego Towarzystwa. Zebrało się bardzo liczne grono profesorów z rodzinami, tak, że pokoje klubowe okazały, że nie mogły pomieścić wszystkich. Wśród miłej pogawędki, przy urozmaiconym programie zebrania i obfitym bufecie zagospodarowanym umiejętnie przez panię, spędzono kilka godzin serdecznych i wesółych, pozwalających zapomnieć o troskach dnia dzisiejszego. Spróbowano nawet ochoczych tańców przy akompaniamencie fortepianu. Z wszystkich lwowskich zakładów średnich pospieszyli profesorowie na to koleżeńskie zebranie, a do umilenia sympatycznego wieczoru przyczyniły się w pierwszym rzędzie panie, które objęły opiekę nad klubem i pełniły w księgach siedzący naród profesorski do tego miłego i godziwego towarzyskiego współżycia.

Dziwnie tylko uderzała nieobecność dyrektorów lwowskich szkół średnich i współpracowników Rady szkolnej krajowej. — Z kół tych nie przybył nikt, a przecież koleżeństwo zawodowe powinno było sprrowadzić ich tutaj. Prawdopodobnie jednak na przyszłość rzecz ułoży się inaczej, a lokal „Klubu profesorskiego“ stanie się serdecznym łącznikiem wszystkich bez wyjątku pracowników tego samego zawodu.

Klub otwarty będzie codziennie, czytelnia pomieści obfity dobór piśm i wydawnictw; przy kawie czy herbacie, na czytaniu dzienników, przy szachach i pogawędce o kwestjach bieżących i fachowych, będzie można spędzić tu kilka godzin. — Zarząd Klubu myśli też o szeregu odczytów i po-

gadarek, o urządzeniu Św. Mikołaja dla dzieł i towarzyskich wieczorków w nadchodzącym okresie zimowym.

Nowemu towarzystwu życzyć należy jak najprędzszego rozwoju, a nauczycielstwo szkół średnich zachęcić do jak najliczniejszego wpisywania się w poczet członków „Klubu“.

Zapiski literackie.

Wiedza o Polsce współczesnej

H. Witkowska i L. S. Wiśnik.

Z pod pióra zasłużonej autorki wyszła znów książka b. potrzebna: Wiedza o Polsce współczesnej. Tym razem jest to praca zbiorowa. Część traktującą o kulturze ma erjanę opracował Sawicki, o kulturze duchowej Witkowska. Książka ta usuwa wielki brak wśród książek potrzebnych szkole jako pierwsza obejmująca całość stał wiedzy o Polsce współczesnej. Nie było w naszej literaturze jeszcze nic przygotowane, co by mogło ułatwić napisanie takiego dzieła, materiały trzeba było samemu gromadzić, rozproszone statystyki zbierać. Trud olbrzymi. Największa trudność w tem, że trzeba było mówić o rzeczach, które dopiero się tworzą, które się zmieniają, o których za jakiś czas trzeba będzie pisać rzeczy nowe. Niemniej konieczna była ta książka.

Panuje dziś w pedagogii powszechnie przekonanie, że w szkole powinien się uczeń dowiedzieć więcej o swoich rzeczach, niż się dotąd dowiadywał. Cała wiedza szkoła oparta była głównie na badaniu przeszłości, o czasach współczesnych mówiło się mało lub nic. — Ten brak musi szkoła usunąć, choćby tylko odnośnie do naszych dziejów, odnośnie do spraw polskich. Pracę w tym kierunku ułatwia książka Witkowskiej i Sawickiego, nie było bowiem dotąd rzeczą możliwą wymagać od wychowawców wiadomości tych nowych, o których sami nie mieli przeważnie sposobności słyszeć. Dla wychowawców więc ta książka głównie ma znaczenie. Młodzież winna z niej korzystać, raczej jest ich kierunkiem, porusza bowiem rzeczy zyt nowe, nieustalone, zmienne.

Przystępniejsza na ogół część pierwsza, zajmująca się kulturą Polski materialną nie porzuca konwentarzy, dając głównie materiał statystyczny tego, co Polska posiada, przedstawiając jej stosunki geograficzne, narodowościowe i wyznaniowe. Natomiast część traktująca o kulturze duchowej Polski wkracza w zagadnienia trudniejsze, daje przykłady ćwiczeń dla uczniów, do których jeszcze nie mogli być w obecnej szkole dostatecznie przygotowani i dlatego wymaga większej pracy wychowawcy. Dla niego samego zaś daje cenny materiał, jest wielką pomocą dla wprowadzenia uczniów w zagadnienia nai-

NADESLANE.

Parcelacje i wszystkie inne pomiary
przyprowadza szybko inżynier
SZEININGER 14231
rządowo upoważniony geometra w Brzesku.

W pierwszorzędnym szkole tańców
Henryki Brysiowej rozpoczyna
się kurs tańców. Wpisy
przyjmuje się codziennie w lokalu szkoły przy ul.
Rutowskiego 23, od godziny 5-tej popołudniu.
27118

więcej aktualne, do których zdolniejszych samo życie porywa.

Książka toruje drogi — nie miała poprzedniczek a że obejmuje zadanie tak ważne dla szkoły, zapewne znajduje się w każdym zakładzie wychowawczym.

Dr. Tatarówna

Każdy żołnierz

nosi buławę marszałkowską

w tornistrze.

Każdy obywatel

nosi milion w kieszeni

gdy posiada Milionówkę.

Nieodpowiedzialna redakcja.

Otrzymujemy następujące pismo:

Pod adresem odwrotnym i „dobrze poinformowanego” współpracownika „Słowa Polskiego”, „beziemnego” autora: „W sprawie Krzyża walecznych”.

Wobec napaści na dra Kazimierza Hartleba, docenta uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie w „Słowie Polskim” z dnia 21 listopada b. r. nr. 541 artykuł pod tytułem „Sprawa Krzyża walecznych” zmuszeni jesteśmy podać do wiadomości publicznej, iż na skutek nieobecności odpowiedzialnego redaktora, naczelny redaktor tegoż dziennika nie miał odwagi przyjąć odpowiedzialności za oszczerstwo i przedstawienie niewłaściwego stanu rzeczy odnośnie do osoby dra Kazimierza Hartleba.

Wobec powyższego sprawę tę, jako godzącą w podstawy etyki dziennikarskiej która nie powinna wprowadzać bezkarnego systemu rzucania kalumii bez przyjęcia za nią odpowiedzialności oddaliśmy do rozpatrzenia Wydziałowi Tow. Dziennikarzy Polskich i Syndykatu meritum sprawy skierowuje p. dr. K. Hartleb na drogę prawną sądową.

Jako zastępcy: K. Kostynowicz kpt., Kochanowski St. rtm.

Zakończenie strejku robotników piekarskich.

Dzięki interwencji czynników miejskich trwający blisko od dwóch tygodni strejk robotników piekarskich we Lwowie został wczoraj wieczorem zakończony. Do

porozumienia i ugody doszło na wspólnej konferencji robotników i przedstawicieli korporacji piekarskiej z przewodniczącym Schirmerem na czele.

W obradach, które kierował wiceprezydent m. Obirek wzięli nadto udział z ramienia miejskiej Komisji aprowizacyjnej przewodniczący Laskownicki i r. Majewski a ze strony m. Zakładu aprowizacyjnego radca Stobiecki i Samulewicz.

Na podstawie zawartej umowy podnosi się cena robocizny o 75 procent (z 20 na 35 fen. za kilo chleba) a w tym samym stosunku miasto podnosi majstrom piekarskim wynagrodzenie za wypiek chleba. — Podwyżka ta — jak stwierdzono — na razie nie wpłynie na podrożenie chleba kartkowego.

Nadto przyznano czeladzi piekarskiej prawo kontroli przy rozdziale maki przez delegatów organizacji robotniczej oraz przyrzeczono energiczniejsze, niż dotychczas, ściganie pokatnych niekoncesjonowanych piekarzy, przyczem robotnicy mają przyczynić się do wykrywania tych zakładów.

Wobec zakończenia strejku M. Zakład aprowizacyjny jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego dokona przydziału maki piekarzom a normalny wypiek chleba kartkowego rozpocznie się z dniem jutrzejszym.

Watykan za Niemcami na Górnym Śląsku.

BYTOM (PAT.). Wśród ludności polskiej na G. Śląsku wiadomość o liście pasterskim biskupa Bertrama wywołała powszechne oburzenie. Ludność zapytuje, czy list ten wydany został za wiza mr. Ratego i czy poseł polski przy Watykanie wiedział o tem, że Bertram został upoważniony przez Watykan do jego wydania. To upoważnienie, ma sięgać tak daleko, że jeśli biskup

Siedzi ptaszek na drzewie
I ludziom się dziwuje,
Że to żaden z nich nie wie,
Gdzie szczęście się znajduje

(Asnyk)

z wyjątkiem pani Babskiej,

która wiedząc iż szczęście jest w „Milionówce”

kupiła dnia 2 listopada r. b.

I Nr. 1495803.

wrocławski zasuspenduje którego z księży za udział w agitacji politycznej to jedynie Watykan będzie mógł odnośniego kapłana uwolnić od su-penzyi. Ludność Górnego Śląska znana ze swej wielkiej religijności wyraża z tego powodu ubolewanie że Watykan dał posłuch jednostronny in-formacyom niemieckim.

Protest polski przeciwko postępowaniu wrocł. kardynała.

BYTOM. (PAT.). Prasa polska ogłosi jutro specjalny protest którego wyjątek brzmi:

„W imieniu polskiego ludu Górnego Śląska protestujemy stanowczo przeciw rozporządzeniu kardynała Bertrama z 21 bm. Na pozór rozporządzenie to odnosi się do spraw czysto kościelnych zwracając się do całego duchowieństwa bez różnicy narodowości i języka, lecz tylko na pozór, w rzeczywistości bowiem jest ono na wskroś polityczne i stanowczo skierowane wyłącznie przeciw polskiemu duchowieństwu i polskiej ludności. Jest poprostu zamachem na polską pracę plebiscytową, z czego największy nasz wróg z ks. Uliczką na czele tak gorąco obie zyczył, a na drodze innej osiągnąć nie zdołał. Uzyskał to za pomocą i przemocą biskupa wrocławskiego. Każdy, kto chociaż trochę zna dzieje udrek Polski, kto zna chwilowy stan rzeczy, ten zrozumie jakimi będą i być muszą skutki tego rozporządzenia. Dzięki zupełnej hakatystycznej polityce rządu pruskiego dzięki zbytnej religijności i współdziałaniu biskupów wrocławskich, wskutek mniej lub więcej jawnych symonistycznych sposobów działania, poważna część kleru górnośląskiego, została probostwa. Dowodów na to, mamy aż nadto. Dzięki temu znajduje się 250 parafii, a więc 4/5 wszystkich parafii w ręku niemieckim. Rzecz jasna, że w tym stanie rzeczy, księża niemieccy mają wszelką swobodę w agitacji, podczas gdy księżom polskim w wyrafinowany sposób zwiniano ręce, zamyka się usta i to w przededniu plebiscytu, aby w ostatecznej chwili pokrzyżować polską pracę plebiscytową. Niech ks. kardynał nie zasłania się interesami kościoła i autorytetem stolicy apostolskiej, że nim powodują czysto kościel-

ne względy. O tem nas nie przekona, zadokumentawwszy już niejednokrotnie swoją stronniczość w sprawie plebiscytu na Górnym Śląsku. Ze na swoje rozporządzenia uzyska aprobatę Stolicy apostolskiej, to to polegać może jedynie na jednostronnem poinformowaniu tej stołcy, tak jak kardynał Bertram jednostronnie informuje się o stosunkach górnośląskich tylko u księży niemieckich. Jakiego rodzaju ta informacja być mogła, daje nam pewne wyobrażenie nota tego biskupa do Watykanu i komisji alianckiej w której oskarża lud Górnego Śląska, że ponieważ księża niemieccy, chociaż ze strony polskiej nie wydarzył się ani jeden wypadek, gdzieby ksiądz niemiecki znieważony został czynnie, tak jak to uczyniła udność niemiecka kilkakrotnie z księżami polskimi. Kardynał Bertram nie ujął się ani razu w takim wypadku za księżmi polskimi.

Stwierdzając to wszystko, protestujemy w imieniu naszego ludu pokrzywdzonego przeciw stronniczości i prosimy usilnie Stolicę Apostolską, aby poinformowawszy się dokładnie o właściwym stanie rzeczy, wniosła lub zmieniła to rozporządzenie, aby uwolniła nas od nacisku ze strony duchownej władzy wrocławskiej i aby nam dała rzeczywistą wolność sumienia. Ubolewamy także nad tem, że niestety dotychczasowy komisarz apostolski mr. Rattj nie sprostował swemu zadaniu i że z góry nie zapobiegł temu przykreemu zajściu.

My polska prasa górnośląska protestujemy przeciw ciw temu rozporządzeniu i zwracamy się do rządu polskiego, aby zajął się tą sprawą. Zwracamy się szczególnie do naszych przewielebnych biskupów polskich, aby w tej duchowej udrecie pomogli szybko z pomocą naszemu ludowi i duchowieństwu górnośląskiemu. Zwracamy się do całej prasy polskiej i do całego narodu, aby za protestował jednomyślnie przeciw tej krzywdzie ludu polskiego na Górnym Śląsku.

Masowa ucieczka

przed bolszewikami.

WARSZAWA. (Tel.) (k) Z Grodna donoszą: Ludność okolicy Slucka ogarnięta jest panicznym strachem przed możliwością najeźdu bolszewickiego i objęcia władzy przez sowiety. Ludność wysprzedaje wszystko, zwłaszcza nieruchomości i ucieka do Polski.

Tendencyjne kłamstwa

litewskie o Żeligowskim.

WARSZAWA. (Tel.) (k) Z Rygi donoszą: Litwini w Rydze rozpuszczają tendencyjne wiści o gen. Żeligowskim. Twierdzą, że tylko 8 proc. wojsk Żeligowskiego składa się z miejscowych mieszkańców, że Polska miała przysłać Żeligowskiemu 35 wagonów amunicji, a 25 milionów marek na plebiscyt.

Ameryka zamierza

nawiązać stosunki z Rosją.

WARSZAWA. (Tel.) (k) „New York Herald“ donosi, że nowy prezydent Stanów Zjednoczonych oświadczył przedstawicielom prasy, że Stany będą musiały za przykładem Anglii nawiązać pewne stosunki z Rosją sowiety. Harding jest zdania, że zbrojna walka z bolszewikami jest bezcelowa. Natomiast należy walczyć z bolszewizmem teoretycznie i zapomocą agitacji.

Porozumienie polsko-niemieckie w sprawie jeńców.

WARSZAWA. (Telef.) (k) Rządy polskie i niemieckie porozumiały się co do obustronnej wymiany jeńców. Specjalna komisja będzie jeździła po obozach dla załatwienia sprawy obrotu jeńców.

Premier francuski w Anglii.

HORSEA. (Pat.) Leygues zwiedził wczoraj Cenotafium i stojąc z od rytą głową złożył wieniec na cześć nieznanym żołnierzom angielskich poległych w wojnie. Później udał się do opactwa westminsterskiego, gdzie złożył wizytę tamtejszym duchownym.

Teatr narodowy w Toruniu.

TORUN. (Pat.) Wczoraj odbyło się tu uroczyste otwarcie teatru narodowego, na które przybyło spore grono wybitnych przedstawicieli świata artystycznego, literackiego i politycznego ze wszystkich dzielnic polskich. Przybyli także premier Witos z podsekretarzem stanu Wróblewskim. Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem w kościele a następnie w gmachu teatru odbyła się uroczysta akademia na której program złożyły się przemówienia inauguracyjne i deklamacja a Lutnia odśpiewała Rotę Konopnickiej. Wygłoszono okolicznościowe przemówienia, a burmistrz miasta Zieliński zakończył przemówienie okrzykiem: Na cześć Naczelnego Wodza i na cześć premiera. Wieczorem dano przedstawienie komedii fredrowskiej „Zemsta“.

Doki w Liverpoolu spłonęły.

LONDYN. (Pat.) Wedle dzienników tujejszych cała linia doków w Liverpoolu ciągnąca się na przestrzeni 300 kilometrów i składająca się z 27 magazynów została w dniu wczorajszym zniszczona pożarem. Straty dochodzą do kilku milionów funtów szterlingów.

Koalicyjna wieża Babel

w Wilnie.

LYON. (Pat.) W skład oddziałów, które mają przestrzegać porządku przy plebiscycie w Wilnie wejdą dwie komp. belgijskie, dwie komp. angielskie, dwie komp. francuskie i 2 komp. hiszpańskie wraz z oddziałami karabinów maszynowych. Oczekują jeszcze odpowiedzi rządów skandynawskich co do ich udziału w plebiscycie.

Wszystkie oddziały będą pozostawać pod rozkazami pułkownika Hardigny.

Bolszewicy w okolicach

Mozyrza.

POLDHU. (Pat.) Wedle niedzielnego komunikatu bolszewickiego czerwona kawaleria oczyściła okolicę Mozyrza z resztek wojsk Bałachowicza, wzięła jeńców oraz liczne materiały wojenne.

Anglicy opuścili Gdańsk.

LYON. (Pat.) Okupacyjne wojska angielskie opuściły Gdańsk.

Hipolit Landau następcą pani Babskiej.

WARSZAWA. (Pat.) „Naród“ podaje: Posiadaczem milionówki nr. 455013 jest pan Hipolit Landau, uczeń 7 kl. gimnaz. państw. w Częstochowie, syn znanego przemysłowca. Druga wylosowana w obiegu soboty Nr. 503451 przesłana do oddziału lwowskiego P. K. K. P. nie została sprzedana, wobec tego w najbliższą sobotę odbędą się dwa ciągnięcia.

Dobre widoki rokowań pokoj.

WARSZAWA. (Era) Korespondent „Ery“ donosi: Pomimo, iż dotychczas nie sformulowano brzmienia przyszłych punktów traktatu pokojowego sfery zbliżone do rządu zapatrują się optymistycznie na przebieg rokowań w Rydze. Zapatrywania te opierają na wzajemnych deklaracjach tudzież na wrażeniu, że rządowi sowiety zależy w pierwszym rzędzie na oficjalnem uznaniu przez Polskę, tudzież na możliwości utworzenia w Warszawie zastępstwa dyplomatycznego. Za tę cenę będzie rząd sowiety s łonny do ujęstwu w kierunku zawarcia definitywnego pokoju.

Strajk drukarski w Lublinie.

LUBLIN. (Tel.) (k) Zastrejkiwali tu racownicy drukarscy, żądając podwyższenia płac o 30 proc., oraz podwyżki 25 proc. za pracę nocną. Jedną z drukarni przyjęła cenik, inny nie, wobec czego dzienniki przestały wychodzić. Dnia 29 po pertraktacjach przyszło do zakończenia strajku. Właściciele drukarni przyjęli wszystkie żądania.

Kandydaci na stanowisko wiceprezydenta Krakowa.

KRAKÓW. (Tel.) (k) Dzienniki wymieniają, jako kandydatów na wiceprezydenta miasta: pp. Ostrowskiego, Turckiego, Wielgusa i B. browskiego.

Podwyżka cen dzienników krakowskich.

KRAKÓW. (Tel.) (k) Za przykładem pism warszawskich znaczna część dzienników krakowskich podwyższa cenę pojedynczych egzemplarzy z dniem 2 grudnia b. r. na 5 marek.

Biblioteka śp. Chłędowskiego w drodze do Polski.

KRAKÓW. (Tel.) (k) Nadeszła tu wiadomość, że biblioteka śp. Chłędowskiego, przewożona właśnie z Wiednia do Warszawy, po chwilowem zatrzymaniu jej przez Czechów w Przecławiu (Bratislava), uwolniona została na skutek starań b. min. Twardowskiego i odesłania w dalszą drogę.

Filia „Gal. Ziem. banku kred.” w Krakowie.

KRAKÓW. (Tel.) (k) Lwowski „Galicyski Ziemski Bank Kredytowy” (dr. Adama) zakłada filię w Krakowie.

Pogrzeb śp. E. Bandrowskiego.

KRAKÓW. (PAT.). Śp. Ernest Bandrowski zapisał 10 000 marek na T S L z przeznaczeniem na założenie czytelnicy w Krakowie. Pogrzeb odbędzie się dziś popołudniu. Na życzenie wyrażone w testamentie zmarłego przemówień nie będzie. Z powodu zgonu śp. Bandrowskiego odbędzie się dziś zaobne posiedzenie Rady miejskiej.

Z posiedzenia Rady ministrów.

WARSZAWA. (PAT.). Rada Ministrów na posiedzeniu 27. b. m. wysłuchiwała sprawozdanie ministra S. W. o planie i postępach demobilizacji. Na posiedzeniu 29-go b. m. Rada min. przeprowadziła obszerną dyskusję nad sprawami związanymi z pertraktacjami pokojowymi w Rydze. Obszerną dyskusję przeprowadzono również nad stanem spraw plebiscytowych na G. Śląsku i powzięto szereg ważnych uchwał. W dalszym ciągu dyskusji nad demobilizacją zatwierdzono pierwszą część wniosku dotycząca utworzenie między innymi stałego komitetu demobilizacyjnego oraz polecono ministrowi pracy i opieki społ. wykonanie rozp. R. O. P. z 11. sierpnia b. r., — dotyczącego przyjmowania napowrót do pracy ochotników zwolnionych z wojska. Oprócz tego Rada min. przyjęła projekt ustawy w sprawie powołania felczerów do czynnej służby wojskowej i projekt ustawy w przedmiocie rozciągnięcia mocy obowiązującej rozp. R. O. P. z 20 lipca br. o zasługach wojskowych dla rodzin osób pełniących służbę w wojsku polskiem z poboru i ochotniczą na przyznane Rządziej ziemie Śląska ciesz.

O odnowienie stosunków handlowych polsko-węgierskich.

KRAKÓW. (Telef.) (k) Wczoraj przybyła tu misja handlowa węgierska, która niedawno barwiła w Warszawie celem nawiązania stosunków handlowych z Polską. W skład misji chodzi 15 osób. Na czele jej stoi baron Nyry. Wczoraj z ramienia miasta powitano uroczystie przybyłych. Popołudniu odbyła się w Izbie handlowej konferencja, na której powitał gości ks. Andrzej Lubomirski jako reprezentant Centralnego polskiego Związku przemysłu, handlu i górnictwa. Omówiono sprawę odnowienia stosunków handlowych między Polską a Węgrami i projekt gospodarszego Związku polsko-węgierskiego. Dyskusja wykazała, na jakie towary importowane z Węgier może reflektować Polska i na co na odwrót reflektować mogą Węgry od nas.

Echa sukcesu jazdy polskiej nad Liwinami.

WARSZAWA. (Telef.) (k) Jak donoszą z Grodna podczas reidu brygady jazdy polskiej ppłuk. Budkiewicza odparto liczne ataki wojsk kowieńskich. Zniszczono w kilkunastu miejscach torry kolejowe w okolicy Koszedary oraz zniszczono kilka mostów. Rejd Budkiewicza trwał 7 dni. Brygada powróciła do Wilna z jeźcami II, V, VI

i IX pułku piechoty kowieńskiej. Prócz tego zagarnięto tabory nieprzyjacielskie z umundurowaniem i materiałem telefonicznym. Własnych rannych zabrano wszystkich.

Lista składek.

Złożno w n szej Administracji:
NA ŻOLNIERZA W POLU:
P. K. z powodu ugodowo załatwionej sprawy prywatnej 100 marek.
J. K. z powodu ugodowo załatwionej sprawy 25 marek.
NA CZERWONY KRZYŻ:
Z powodu ugodowo załatwionej sprawy prywatnej Z. J. T. 50 marek.

NADEŚLANE.

„APOLLO”
od dziś wspaniała
nowość włoska!

BURZA

AQU LONE

Wstrząsający dramat 5 aktowy z życia arystokracji włoskiej.
Przepiękne widoki morskie. —
Na ogólne żądze nadprogramowe zdjęcia z uroczystości drugiej rocznicy oswobodzenia Lwowa.
We środe z powodu koncertu tylko do godz. 1/28 wieczorem.

29270

a gwiazdkę dla wojska!

Najtańsze źródło dla korporatyw i kantyn. — Galanteria oraz przybory wojskowe, tudzież własną pracownię **czapek** poleca firma:

Michał Francos i Wahl
Lwów — 19 Legionów 19 — Lwów,
Hotel Bristol, Dependance. 29237

Bracia Stauber

plac Maryacki 1. 7,

! donoszą, że już nadeszły !
ostatnie szwajcarskie modele w kostymach, płaszczach, sukniach i futrach.

29303

Tarzan wśród małp.

Z okazji wyjazdu na wyspę Celebes uczonego Anglika, który powziął zuchwałą myśl zamieszkania w skórze małpiej wśród małp celem studyowania ich języka i tym sposobem klucza do tajemnicy pierwotnych dźwięków mowy ludzkiej, gazety angielskie przypominają niezwykle ciekawą opowieść o człowieku, wychowanym w środowisku małp. (Tarzanie), która za czasów królowej Wiktorji budziła olbrzymią sensację i oparta pono na zdarzeniu prawdziwym.

Niejaki lord John Glayton, hrabia na Granstocku, który celem wálki z handlem niewolnikami udał się do Afryki, został wraz z żoną osadzony na bezludnym wybrzeżu przez zbuntowaną załogę okrętu „Fuwalda”. W zbudowanej przez Glaytona wśród dżungli chacie żona jego, umierając, powiła dziecko. On sam został zamordowany przez horde małp, która wpadła do chaty. Cud sprawił, że samica-małpa, która straciła własne dziecko, upodobała sobie maleństwo ludzkie i wykarmiła je własną piersią z pieczołowitością prawdziwej matki.

Młotek z „Fuwaldy” Biggs, który wyprosił u okrutnych towarzyszy życie dla lorda i jego żony, zgodnie ze swoją obietnicą, spuściwszy łódź na wodę, udał się w dżungle celem odszukania zaginionych. Niestety dostał się on do niewoli Arabów i dopiero po latach dziesięciu, uciekszy, trafił w dżunglach na chatę, w której znalazł zapisk lorda o śmierci żony i urodzeniu dziecka oraz kości autora zapisek.

Niespodziewanie zjawia się przed Biggsem dziwne stworzenie o złotych włosach, z nożem w ręku, przypatrujące mu się dziwnymi oczami i wydając dźwięki nieartykułowane. Biggs poznaje w nim po rysach twarzy potomka lorda Glaytona! Zajmuje się chłopcem, uczy go języka i przywraca mu godność ludzką.

Okazało się, iż Tarzan przez dziesięć lat wychowywał się wśród małp, że ujrawszy twarz swą odbiła w wodzie odczuł różnicę swoją z bratem, że zadziwił małpy niedostępnymi ich pojęciu robotami ręcznymi, że znalazłszy w chacie ojcowskiej nóż dorozumiał się jego użyteczności w walce ze zwierzętami, że stał się niejako królem małp i panem dżungli!

Historja ta zajmowała umysły arystokratycznych kół Anglii, ponieważ łączyła się ze skandaliczną kroniką rodziny rozrzuconego lorda Cecilja Glaytona, który ożenił się z kelnerką i zagarnął wspaniałe majątek zaginionych w Afryce krewniaków — hrabstwo Graystock, przekazując je synowi Williamowi. Kiedy rozłączony nieszczęśliwym wypadkiem z Tarzaniem Biggs powrócił do Anglii, aby zażądać od krewnych Tarzana poszukiwania zaginionego, został on ogłoszony przez matkę Williama Glaytona za obłąkanego. Wszelako Amerykanin, profesor Porten, zawierzywszy Biggsowi, udał się do Afryki celem odnalezienia Tarzana, zabierając w podróż córkę Janę, za którą podałby czyny na jej wdzięki sir William.

Dalszą opowieść o losach tej niezwyklej ekspedycji barwił efektywne szczegóły spotkania i pięknej Jany sam na sam z człowiekiem-małpą i cudownego a podwójnego ocalenia jej przez Tarzana — raz ze szponów lwa, powtóre z pazurów murzyna-ludożercy. Wywiązuje się z prawdę najoryginalniejszy z możliwych stosunek miłości pomiędzy piękną Janą i jej bohaterским obrońcą; zapewne posiadającym najszlachetniejsze rysy dziedziczne rodu ludzkiego, lecz i dotkłe obyczaje wychowania puszczy i pupila małp.

Gazeta angielska, z której bierzemy te szczegóły, zapowiada dalszy ciąg tej powieści pod tytułem „Tarzan — zwycięzca”.

Ważne dla przyjezdnych!

Korzystne zakupy w artykułach modnych, zagranicznych, oraz OBUWIA dla Pań i Panów skutecznia się w znanym z solidności magazynie

AMERICAN HOUSE
29351 Lwów, Kopernika 5.

Kronika bieżąca.

Dziś Andrzeja.
Jutro Elżysza.
Pojutrze Eureka!
Wczoraj słońce o g. 7:38. Zachód o g. 3:59.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO:

Sroda 1 grudnia „Otello“, opera.
Czwartek 2 grudnia „Manewry jesienne“, operetka.
Piątek 3 grudnia „Papierowy kochanek“, komedia.
Sobota 4 grudnia popołudniu „Pan Damazy“, komedia. — Wieczorem: „Otello“, opera.
Niedziela 5 grudnia o 3:30 popoł. „Południca“ dramat. — Wieczorem: „Rozwódka“, operetka.
Poniedziałek 6 grudnia „Cyganiery warszawska“, sztuka w 4 aktach Adolfa Nowaczyńskiego. Nowość!
Wtorek 7 grudnia „Lakme“, opera.
Sroda 8 grudnia o godz. 3:30 popoł. „Kordyan“, poemat dramatyczny. — Wieczorem o godz. 7 „Rozwódka“ operetka.

„BAGATELA“ Rejtana 3. Dziś i codziennie występy gościnne: S onieczny, Makarowa i Luzziński. Bilety u Seyfartha, Akademicka 6. 29245

BIURO KONCERTOWE TUERKA: W piątek, 3 grudnia: Stanisława Korwin-Szymanowska — Wieczór pieśni. 28843

PISMA DROŻEJA. Dzisiejsze gazety poranne donoszą, że dzienniki warszawskie podniosły ceny pojedynczych egzemplarzy do 5 (pięciu) marek. Podwyżka cen wywołana została znaczną wyższą ceną robocizny i kosztów papieru gazetowego; Lwów pod względem niekorzystnych warunków wydawniczych jest o tyle gorszym położeniu, że przy nadmiernej kosztach robocizny i papieru jest jeszcze dodatkowo skazany na ograniczony ad minimum teren działania i utrudnie stosunki komunikacyjne.

Prasa polska we wschodniej Małopolsce stoi w przededniu katastrofy, od poparcia czytelników i zyczliwości sfer rządzących, zależy dziś los wielu placówek na kresach.

DYREKCJA KOLEI OGŁASZA: Obowiązujące obecnie ograniczenia ruchu osobowego przedłuża się na zarządzenie m.in. kolei do dnia 10 grudnia br. włącznie.

(re) **ROZPRAWA PRZECIW KARCIARZOM** toczyła się znów w sobotę przed sądem pow. S. III przed sędzią dr. Rydeckim. Zeznawali m. i. Krebs i Franciszek Moskowitz, poczem sędzia wydał odnośnie do graczy z kawiarni „De la Paix“ wyrok uwalniający. Właściciela kawiarni „Złemiańskiej“ Breimayera także uwolniono od kary, podobnie artystę Dyńskiego i technika Płaseckiego. Skazano natomiast rzeźnika Kupczyka i urzędnika Stróbnego na grzywny po 1.000 marek, względnie 5 dni aresztu. Z pozostałych grup graczy pozostaje jeszcze przeszło 30 osób oskarżonych. Z powodu braku głównego świadka sędzia odroczył rozprawę aż do jego „wyszukania“.

(?) **COŁAWIEK UBOGI ZAWSTYDZIŁ** NOWYCH BOGACZY. Niektóre dzienniki wiedeńskie wydały niedawno temu odezwę do nowych bogaczy, wskazując na to, że powinni oni teraz wyznać przy każdej okazji znacznie większe datki dla ubogich niż stała Wiednia, czy na miejscowe cele dobroczynne. Na tę odezwę zgłosił się w redakcji „Neues Wiener Journalu“ czeladnik stolarski.

BAGATELA

teatr artyst.-literacki
3 REJTANA 3

oferując 20 koron na składkę dla 90letniego starca, który dawniej zajęty był jako wermistrz przy wielkim przedsiębiorstwie, a obecnie przymiera z głodu. Z nowych bogaczy nie odezwał się do tąd żaden. Widocznie trzeba dopiero nauczyć tych ludzi, że... bogactwo obowiązuje.

WAŻNE DLA EMIGRANTÓW. Wobec ogromnie wzmożonego ruchu emigracyjnego i braku miejsca dla emigrantów na okrętach w ostatnim czasie towarzystwa okrętowe zastąpiły sprzedaż libetów okrętowych na okres kilkutygodniowy. Setki emigrantów nie wiedząc o tem wybierają się do Warszawy narażając się na ogromne cierpienia. Warszawa jest przepelniona emigrantami, którzy nie mają dachu nad głową i przymierają z głodu. Wobec tego ostrzega się wszystkich, by nie wybierali się w podróż do Warszawy bez poprzedniego zasięgnięcia informacji w Państwowym Urzędzie emigracyjnym. Lwów, ul. Janowska 120.

CAŁA ŚLUCZCZYŻNA W OGNIU POWSTANIA. Białoruskie Biuro prasowe donosi z Baranowicz opóźnioną datą 28 bm.: Cała ludność Śluczczyzny powstała przeciw bolszewikom. Tysiące ochotników wstępują do pierwszej brygady białoruskiej, którą uformował komisarz powiatowy rządu białoruskiej republiki ludowej. Ogłoszono również mobilizację kilku roczników, która dała wynik napomyślniejszy. Po stoczonych walkach wojska białoruskie opuściły miasto Stuck wobec braku broni i amunicji. Bolszewicy posiadają 6 samochodów pancernych, wojska białoruskie zaś tylko karabiny przechowywane przez ludność.

RUCH POCIAGÓW KOLEJOWYCH. Dykcja kolei państwowych we Lwowie ogłasza: Z d. 1 grudnia 1920 wprowadza się na przestrzeni Lwów—Krasne—Radziwiłłów pociąg osobowy nr. 221 (odk. ze Lwowa 8:35) i z powrotem nr. 238 (przyj. do Lwowa 19:45).

Równocześnie wprowadza się między Lwowem a Równem przez Krasne—Brody—Radziwiłłów—Zdolubnowo pociąg osobowy nr. 235 (odk. ze Lwowa 14:50) i z powrotem pociąg nr. 236 (przyj. do Lwowa 13:49).

Wobec tego pociąg ekspresowy nr. 207 i 208 nie będą miały bezpośredniego połączenia w Krasnem do Brodów względnie z Brodów.

DAR HARDINGA. Obecny prezydent Stanów Zjednoczonych p. Harding okazał już swą sympatię dla Polski, składając osobiście na ręce Herberta Hoovera 2.500 dolarów na cele niesienia pomocy dzieciom w krajach wschodniej Europy, a przede wszystkim w Polsce. W przybliżeniu 70 procent funduszu Amerykańskiego Wydziału ratunkowego, na czele którego stoi Hoover, bywa rozdawane w Polsce przez Polsko-Amerykański Komitet Pomocy Dzieciom. To też instytucja ta z radością przyjęła wiadomość o darze prezydenta.

Z LIGI MŁODZIEŻY POLSKIEJ. Sekretariat generalny L. M. P. unierusza wszystkie ideowe organizacje, zwłazki i koła młodzieży polskiej o laskowe nadesłanie swych statutów, deklaracji i informacji dotyczących współzycia organizacyjnego. Adres Sekretariatu generalnego: Warszawa, ul. Mazowiecka 11, m. 31.

WIECZÓR ŚW. MIKOŁAJA urządza Kasyno i Koło lit. art. w najbliższą sobotę 4 grudnia o godz.

Dziś i jutro 1 grudnia b. r. gościnne występy znakomitości artystycznych, Makarowej i Luzzińskiego, najświetniejszych danserów baletowych, Skoniecznego, pikantnego humorysty i innych. — Nadto farsa p. t.

„STRASZNY GOŚĆ“.

29355

Początek o godz. 8. Balety u Seyfartha, Akademicka 6. W czwartek 2. grudnia b. r. **PREMIERA**

5 popołudniu. Po wyczerpaniu programu i rozdaniu podarunków, które w opakowaniu z adresem dziecka mającego być obdarowanym należy złożyć w sekretaryacie Kasyna i Koła lit. art. do piątku wieczora, pokierują zabawą dla dzieci uproszone panie nauczycielki. Od godz. 8 do 11 zabawa dla starszych. Wstęp dla członków i ich rodzin po 25 marek dla gości wprowadzonych po 50 marek. Urządzeniem bufetu zajmie się na dochód własny Koło Pań T. S. L. im. Boberskiej.

KASYNO I KOŁO LIT. ART. odbędzie doroczne Walne Zgromadzenie członków we czwartek 2 grudnia o godz. 7 wiecz. Na porządku dziennym wybór prezydym, uzupełniający wybór Wydziału, sprawa podwyższenia wkładki i wnioski.

POLSKIE TOWARZYSTWO POLITECHNICZNE. We środę 1 grudnia o godz. 6 wieczór odbędzie się tygodniowe zebranie, na którym prof. dr. Stanisław Loria wygłosi dalszy ciąg odczytu pt.: „Podstawy Einsteińskiej teorii względności i nowej teorii grawitacji“.

PAN GENERALNY DELEGAT RZĄDU dr. Kazimierz Gałęcki wyjechał dziś wieczorem do Krakowa w sprawach urzędowych.

PODROŻENIE GAZET W WARSZAWIE. Wydawcy pism warszawskich uchwalili od dnia jutrzejszego podnieść cenę numeru gazety na 5 mil.

POWSZECHNE WYKŁADY UNIWERSYTECKIE. Sroda 1 grudnia: prof. Nadolski: Porty morskie (z demonstracjami). Sala geologiczna Politechniki. Godz. 7. — Niedziela 5 grudnia prof. Eberman: O łodziach podwodnych Tamże. Godz. 5 popoł.

(rs) **ZAKOŃCZENIE ZJAZDU KOLEJARZY.** W czasie obrad wczorajszych dyskutowano nad arowizacją kolejarzy i stosunkiem kooperatywnym kol. do Z. Z. K. o kategoriach płac wreszcie przystąpiono do sprawy budowy własnego domu. Z kolei omawiano kwietniowe zajęcia poznańskie, sprawę poprawy dotk emerytów kolejarzy, oraz przystąpiono do wyboru Wydziału wykonawczego z inż. Kruszewskim, jako przewodniczącym i Michniewiczem, Moraczewskim i Kurylowiczem, jako zast. przew. na czele poczem Zjazd zamknął to naznaczając następnym do Poznania.

WŁAMANIĘ DO KANTORU WYMIANY I UJECIE SPRAWCÓW. Wczoraj w nocy dostało się dwóch włamywaczy przez otwór w ścianie z przyległego biura ogłoszeń do lokalu kantoru wymiany Lebinana przy ul. Sykstuskiej. Nad ranem, gdy włamywacze już kończyli robotę, spłoszył ich stróż nocny. Przybrawszy do pomocy dziesięć kamienicy weszli obaj do kantoru wymiany gdzie stwierdzili, iż włamywacze uciekli przez otwór pozostawiając płaszcz gumowy i narzędzia. Idąc dalej ich śladem stwierdzono, że włamywacze ukryli się na dachu. Gdy przybyła policja poczęli strzelać do policyantów i agentów. Następnie ukryli się w wychodku, gdzie ich wreszcie ujęto i sprowadzono na policję. Jeden z nich odmawia podania nazwiska swego, drugi podał że nazywa się S. Laufer, oraz że przybył w sobotę z Warszawy. Naturalnie zamknięto ich w aresztach, a tymczasem wdrożono poszukiwania za ewentualnymi sprómkami. Policja przymusza na podstawie pewnych danych, iż ujęci dopuścili się też włamanie u Dąbrowskiej.

(rs) **WIEC MAŁOPOLSKICH EMERYTÓW KOLEJ.** wdów i sierót po nich obchodził wczoraj we Lwowie. Po ożywionej dyskusji uchwalono następującą rezolucję:

„Ogólny małopolski Włec emerytów, wdów i sierót kol. protestuje jak najenergiczniej przeciw odebraniu im kart wolnej jazdy, tworzących na podstawie pragmatyki służbowej i instrukcyi integralną część płacy emerytalnej. Włec oświadcza, że przeciw bezprawiu temu wysyła z całą energią i praw swoich dochodzić będzie.

(rs) **STRAJK RZEZNIKÓW.** wybuchnął ma we Lwowie z powodu awantury, jaka zdarzyła się w rzeźni m. między pewnym kapitanem a rzeźnikami.

TEATR PLEBISCYTOWY NA GÓRNYM ŚLĄSKU. Jak się dowiadujemy, b. sekretarz Teatru lwowskiego p. Henryk Cepniak, wyjechał jako główny organizator i dyrektor teatru plebiscytowego na Górny Śląsk, ze stałą siedzibą w Bytomiu.

O SUBWENCYJE DLA KAS CHORYCH. Posłowie socjalistyczni zgłosili w Sejmie wniosek nagły w sprawie udzielenia z fundusów państwa subwencji 10 milionów marek dla kas chorych w Małopolsce i na Śląsku Cieszyńskim.

O CZAS NORMALNY. Obserwatorium astronomiczne Uniwersytetu Jagiellońskiego wystąpiło z projektem mającym na celu udostępnienie normalnego czasu urzędom i publiczności na całym terenie Rzpltej. Specjalny mechanizm, połączony elektrycznie z głównym zegarem obserwatorium komunikowałby na minutę dokładną godzinę każdemu zgłaszającemu się do telefonu obserwatorium. Przyrząd o konstrukcyi pierwszorzędnej firmy francuskiej kosztowałby około 300 000 mk.

DANIA A PLEBISCYT W WILENSZCZYźnie. Na onegdajszym posiedzeniu duńskiej Rady ministrów omawiano żądanie Ligi narodów, by Dania wzięła udział w międzynarodowej okupacyi wileńszczyzny na czas przeprowadzenia plebiscytu. Dania zdecydowała się wziąć udział w tej okupacyi.

PRZEDŁUŻENIE WPISÓW NA UNIWEKSYTECIE. Rektorat Uniwersytetu Jana Kazimierza uchwalił przedłużyć termin wpisów do końca grudnia br. Ogłoszone poprzednio warunki i szczegóły w sprawie wpisów pozostają bez zmiany. Wykłady rozpoczną się dnia 2 stycznia 1921 r.

WOJSKA ANGIELSKIE OPUSZCZAJA GDANSK. Onegdaj rozpoczął się wyjazd wojsk angielskich z Gdańska. Wymarsz Anglików z Gdańska zakończy się prawdopodobnie jutro. Ludność niemiecka Gdańska żegnała Anglików w sposób bardzo przyjazny.

(rs) **Z ZAŁOŻNEJ KARTY.** Seweryn Chrzyszczewski, em. radca Namiestnictwa, zmarł przeżywszy lat 70. Sp. Zmarły był starostą w Mielcu i Cieszanowie. Pogrzeb odbył się w niedzielę o godzinie 11 z kaplicy Boimów.

WIECZÓR OSKARA WILDE' A, który odbędzie się we wtorek 30 bm. w sali Kasyna i Kofa lit. art. zapowiadają się nader ciekawie. Wieczór ten poświęcony życiu i twórczości genialnego Irlandczyka, kapłana czystego piękna, jednego z twórców nawiązań współczesnych form wyrazu i stylu poetyckiego, będzie swego rodzaju nowością dla Lwowa, jako połączenie źródłowej prelekcyi, ujętej w barwną szatę literacką przez znanego krytyka i literata p. Jana Parandowskiego wraz z częścią artystyczną o wysokim poziomie. W tej drugiej części wybitny recytator p. Janusz Kozłowski, utalentowany artysta teatru miejskiego wygłosi wspaniałą „Balladę więzienną“, ostatni zent twórczości O. Wilde'a oraz wiazankę jego wierszy, specjalnie na ten wieczór tłumaczonych wielkimi piórem Jana Kasprówicza. Początek o godz. 7 wieczorem. Bilety można nabywać wcześniej w księgarni Altenberga.



Tylko do czwartku 2. grudnia II. Epizod „Judexa“ „DYABELSKI MŁYN“
Niezwykle naprężona akcja. — Nadzwyczajny skok do wody, ładnie się prezentującej, w kostymie kąpielowym, Musidora — utrzymany w stylu, charakterze i nastroju miłym, stanowią niebywale tło dekoracyjne. — Każdy epizod jest odrębną całością. 29326

(rs) **POGRZEB SP. MARYANA ROMANA HORAKA.** por. 39 pp. obrońcy Lwowa, zamordowanego przez bolszewików w Miłatynie odbył się w niedzielę o godz. 3 popoł. z kaplicy szpitala załogi na cmentarz Obrońców Lwowa.

CZYTELNIA PISM W UNIWEKSYTECIE LUDOWYM we Lwowie przy ul. Ormiańskiej 2. II p. zaopatrzona w dzienniki lwowskie, krakowskie, warszawskie i zagraniczne, otwarta tylko w dni powszednie od godz. 6 wieczór.

(?) **SKANDALICZNA AFERA.** Z Innsbrucku do nasza pod datą 25 listopada: Wielką sensację wywołało tutaj aresztowanie aktorki miejskiego teatru p. Emy N. która wmięszana została w sprawę defraudacyi i oszustw, jakie popełnił niejaki Fontanari, zajęty jako praktykant w miejscowym teatrze i stawił się przed sądem. Fontanari zdefraudował na szkodę swego pryncypała około 1 mil. kor. Przy śledztwie znaleziono u niego skrupulatnie prowadzone kalendarium, gdzie zapisane był rubryki jego wydatków. Artystka Ema N. miała tam swoją rubrykę, która powtarzała się dość często i ogółem wynosiła sumę około pół miliona koron. Fontanari pozostał nadal w areszcie śledczym. Emę N. wypuszczono za kaucyją pół miliona koron, którą złożył dyrektor Colosseum, gdzie po otrzymaniu dymisyi z teatru Ema N. będzie występowała. dla sensacyi.

Józef Rappaport, dentysta
technik, b. spółnik Dra Heifera, — przyjmuje obecnie ulica Akademicka 10. 27185

POLSKO-AMERYKANSKIE TOWARZYSTWO eksportowo-importowe AMERICA EUROPE EXCHANGE CORPORATION. Reprezentacja na Małopolskę pod kierownictwem p. Bolesława Koźmińskiego, przeniosła swe biuro do Hotelu Francuskiego przy pl. Maryackim 1. 5, II piętro z dn. 1 grudnia 1920 r. Godziny urzędowe od 9 do 1 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt. We wszystkich sprawach tego Towarzystwa dotyczących tylko tamże zwracać się należy. Adres telegraficzny: AMEROPEX LWÓW. 28848

**Zuchwały napad
automobilowy h bandytów**

Bandyci w samochodzie zrabowali sklep jubilerski. — Porwali klejnoty wartości 150,000 franków. — Właścicielkę sklepu zranili strzałami z rewolweru i uknęli bez śladu. — Samochód skradziony porzucili następnie nieopodal Paryża.

We Francyi zdarzają się coraz częściej wypadki zuchwałych napadów rabunkowych przy pomocy automobili, udaremniających wszelki pościg za złoczyńcami. Ale sensacją naprawdę niezwykłą przez niesłychane zuchwalstwo rabusi był napad bandytów na biżuterję w Suresnes, w mieście położonym w jednym z departamentów nad-sekwańskich.

Oto we środę wieczorem około szóstej, ujrano, że placem rynkowym jedzie zwolna

samochód, który zatrzymywał się w różnych miejscach miasta. Wewnątrz siedziało dwu mężczyzn, którzy zdawali się badać uważnie przechodniów.

W pewnym momencie auto stanęło przy ulicy Emila Zoli, nieopodal sklepu jubilerskiego pana Duval.

Szofer siedział spokojnie na swem siedzeniu, a tymczasem dwaj pasażerowie wysiedli z auta. Jeden z nich z małym młotkiem zbliżył się z zimną krwią do witryny sklepu.

Rabunek w uczach całej ulicy.

Właścicielka sklepu jubilerskiego, pani Duval, siedziała właśnie w małym pokoju za sklepem, robiąc rachunki. W tej chwili usłyszała niezwykle brzęk szyb u witryny sklepowej. Rzuciła się więc do sklepu i ujrzała, że cała szyba wystawowa z lewej strony była strzaskana, a jakiś obcy człowiek zbierał garściami leżące na wystawie pierścienie, brylanty i biżuterję i podawał je spiesznie swemu towarzyszowi, który je odniósł do samochodu.

Pani Duval wyskoczyła ze sklepu ku złoczyńcom, w tej chwili jednak jeden z mężczyzn skoczył do wnętrza samochodu, wołając do szofera: „Szybko w drogę!“, a drugi dobył rewolweru i strzelawszy w kierunku właścicielki sklepu, sam wskoczył do auta, które szybko poczęło się oddalać.

Tem otoczył leżącą panią Duval, które raniona w ramię ułg bandyty, upadła zemdlna na ziemię. Równocześnie policja na rowerach rzuciła się w pogoń za złoczyńcami, lecz samochód znikł bez śladu w kierunku Wersalu.

Aut mobil był skradziony.

Przechodnie, którzy obserwowali już wpięty automobil, zauważyli, że był to wóz torpedowy firmy Panhard-Levassor, mający numer 9828 E. 4. Policja stwierdziła natychmiast, że automobil ten został o 1-ej popołudniu skradziony w Neuilly z ulicy, inżynierowi Boissaye, do którego auto należało, a który podówczas spożywał najspokojniej o biał w re tauracji.

Równocześnie stwierdzono, że wartość skradzionej biżuterji przekraczała cyfrę 150.000 franków.

Następnego dnia o 7-ej rano, znaleziono w Colombes przy ulicy Cremer, jakiś epuszczony samochód. Policja, badając jego wnętrze, stwierdziła, że dno auta pokryte było pudełkami i papierami z biżuterji, a wewnątrz samochodu znaleziono nawet parę drobnych klejnocików, jeden pierścienek i parę kolczyków.

Rabusie, porzuciwszy narzędzie swej operacji ratunkowej, znikli sami bez śladu.

Naczelny redaktor:
BRONISŁAW LASKOWNICKI
Odpowiedzialny redaktor:
JOZEF KRZYSZTOFOWICZ

OGŁOSZENIA

Czytacie odczyty w następnym Nr. gazet miejscow.

Przejazdem do Krakowa i Warszawy TYLKO PARĘ DNI WE LWOWIE

Słynny w całej Europie Profesor okultystycznych nauk
Nowogrodzki Hotel Austriya nr. 47, III. p.
Mówi o przeszłości i przyszłości każdego człowieka, odpowiada na każde życiowe pytanie. — 1000 podziękowań w prasie europ. i azyat. Rosyi, Kaukazu, Finlandyi i Ukrainy. Szczeg. w plakatach. Kab. otwarty od 9—1 i od 3—6 wieczorem. 29194

Ma pan materję na ubranie, palto i t. p.?

Ma Pani materję na kostyum, płaszcz i t. p.? Proszę żądać próbki z fabryki składu sukien Hojtasz i Wołkowicz Kraków, Podwale 5/c, które zaraz darmo i opłatnie wysłane zostaną.

28832

ROZMAITE.

Dr. Helena Popielska

sek. szpit., ordynuje w chorobach dzieci i wewnętrznych od 3 do pół do 5-tej, Senatorska 5, 27372

AKUSZERKA przyjmuje

zamówienia, udziela porad pod dyskrecją, ul. Asnyka 9, drzwi 2. 28706

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych

Dr. Henryk Rosmarin

ord. od 8—10, 12—1 i 3—6 — Lwów, Kopernika 12 29229

CHOROBY weneryczne, skórne, zastarzałe — leczy specjal. dr. **FRISCH** ulica Wałowa 1. II. Wstrzykiwanie preparatu Neo Salvasanu tylko południem. 27017

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. MICHAŁ SALPETER

ulica Sykstuska 17, ordynuje od 8—9 i od 12—6 29228

POŁOWA dzierżawy młyna parowego (z gatrem) wschodnie kresy (Wołyn) zaraz do odstąpienia. Kontrakty i informacje: Głęboka 21 I piętro. Zawadzki. 29269.

Syndykat rolniczy

pl. Maryacki 10 — przyjmuje zamówienia na ule słowiańskie, ule amerykańskie, węzę sztuczną do uli amerykań. 28974

ODSTAPIĘ sklepik spożywczy z pomieszczeniem lub zamiennie na mniejszą mleczarnię lub też przystąpić może do spółki większej mleczarni przy ruchliwej ulicy. „Wiek Nowy” — „Interes”. 29304.

DZIEWCZYNIKA dwumleczna brunetka o niebieskich oczkach do darowania. Zgłoszenia listowne „W. K.” do Administracji „Wiek Nowy”. 29255

KAPELUSZE i woale żałobne modne i tanie poleca M. Topolnicki Kopernika 1. nad apteką Mikolascha. 27892

FUTRA przerabia najmodniej, farbuję chemicznie. Kupuje do komisowej sprzedaży. Krawiec damski i męski na miejscu. Za lisy, tchórze, tomaki płaci ceny najwyższe. Na składzie okazynie futra do nabycia. Władysław Solik, obecnie Lwów, ul. Chorążczyzna 5, II p. róg Akademickiej. 23707

POSZUKUJE SIĘ spólnika lub spólniczki z większym kapitałem do już wprowadzonego interesu pod „Handlowiec” do Administracji „Wiek”. 29185

PIERWSZORZĘDNE obiady do menażek i w domu. Tarnowskiego 20, parter na prawo. 29178

PRAKTYCZNA akuszerka przyjmuje panie i dziecięta porad. S. G. Sapiehy 85. 28774

NA ŚLUBY wesela zabawy Wypożyczalnia odzłoty Sozański, Podwale 1. Wałowa 31. 29128

POŁOŻNA PIJHLER, koncesjonowana z 26-letnią praktyką przyjmuje panie na czas słabości pod dyskrecją, udziela porad. Ul. Białohorska 100 przed Lewandówką. Lwów. 29164

WOLNE POSADY

ŚLUZĄCA do sprzątania i pomocy w kuchni poszukiwana. Zgłoszenia w kancelaryi Zakładu sierót ul. Za Zbrojownią 3, między 2 a 4 popołudniu. 29286

ŚLUZĄCEGO do sprzątania i posyłek przyjmie zaraz Zakład sierót ul. Za Zbrojownią 3. Zgłoszenia w kancelaryi od 2 do 4 popołudniu. 29287

BEZDZIEŃNY dozorca potrzebny zaraz. Kochanowskiego 2. 29292.

DZIEWCZYNA do dziecka potrzebna. Żulińskiego 14 między 2 a 4. 29298

POSZUKUJE SIĘ zastępców z kaucją do sprzedaży nowych artykułów spożywczych. Hołmana 20. Hurtowny skład marynat. 29280

RUTYNOWANY buchalter bilansista znaleźć popołudniowe zajęcie. Zgłoszenia: Bajki 27. II piętro, drzwi 8. 29253.

POTRZEBNA posługaczka z wiktem. Głęboka 14. schody 4. drzwi 30. 29256.

DZIEWCZYNE która umie gotować przyjmie zaraz Cukiernia ul. Mikołajki 7. 29318

AGENTÓW do sprzedawania obrazów i ram za gotówkę przyjmuje skład obrazów. Lwów. Szop tyckich 20. 29294.

POSZUKUJE SIĘ chłopca i robotnika do magazynu. Fabryka wódek i miodu Zygfryd Krebs „Patoka”. Zgłoszenia osobiste od 8 do 10 rano. Batorego 7. 29281.

KTO WYPOŻYCZY pianino w dobrej cenie. Zgłoszenia „Piano”. 29296

POTRZEBNA krawczyni do prywatnego domu. — Chorążczyzna 24. parter lewy. 29288.

Do większego majątku ziemskiego na Podolu Galicji potrzebny zaraz

Rutynow. rachmistrz

uzdolniony do prowadzenia korespondencji, z dłuższą praktyką. Zgłoszenia z odpisami świadectw, poświadczaniem referencji oraz warunków, do Biura Sokołowskiego, Lwów, Jagiellońska pod „Rutyna”. 29338

FABRYKA „Agronomia” poszukuje kwalifikowanych stolarzy tkowała. Zgłoszenia 12—1. plac Smolki 5. III piętro. 29301

PRAKTYKANTKI przyjmuje szkółka. Plac Bernardyński 12 A. 29307.

CHŁOPCA lub dziewczyny do roznoszenia gazet oraz chłopca do odbijania w drukarni potrzeba. Piekarska 17, parter. 29309

MASZYNISTKI drukarskiej oraz dziewczyny do nauki na maszynie drukarskiej potrzeba. Piekarska 17. parter. 29310

ZA POSŁUGĘ z dopłatą dam mieszkanie w kuchni osobie b. uczciwej. Wiadomość w Administracji. 29313.

MECHANIK Sochański, Leszczyńskiego 14, poszukuje praktykanta do nauki. 29317

Rutynowana siła biurowa

męska lub żeńska, z dłuższą praktyką, ukwalifikowana do prowadzenia kancelaryi, pisząca biegle na maszynie, potrzebna zaraz dla Lwowa. Wynagrodzenie odpowiednie do kwalifikacji, częściowo w naturaliach. Zgłoszenia z odpisami świadectw i podaniem referencji do Biura Sokołowskiego Lwów, ul. Jagiellońska pod „Siła biurowa”. 29341

PANNA uzdolniona w modniarstwie potrzebna. Magazyn Mód Szeliga Hotel George'a od ulicy Sienkiewicza. 29132

ŚLUZĄCEJ do wszelkich robót domowych poszukuje Fluhr, Trzeciego Maja 7. 29199

DAMSKI fryzyer lub fryzyerka manicurzystka pierwszorzędna siła potrzebna w Zakopanem. Zakład Orłowskiej. 29156

POSZUKUJE SIĘ uzdolnionej panny do krawiectwa Chorążczyzna 11. I. piętro. 29114

ŚLUSARNIA Inwalidów 15 poszukuje uczeni. 29699

SAMODZIELNE panny poszukuje pracownia sukien damskich „Berta” Chorążczyzny 5. 29057

BIURO pośrednictwa. Sykstuska 16, Lwów. poleca poszukuje służbę dworską, bonniamie, kucharkę, służbę restauracyjną, hotelową, służbę do wszystkiego, dozorców. 29202

ZNAJDA natychmiast posady: nauczycielki, instruktor na wieś na wysoką płacę, bonny, wychowawczynie z francuskim, bonny do niemowląt, kucharki, pokojowe, nianie, służące do wszystkiego, zarządczyni, francuzki, dozorczy, posługaczki buchalter, gorzelnik. Biuro Niemczy nowskiej plac Akademicki 3. 29129

KUPNO I SPRZEDAZ.

Kupię suchy buk i sosnę suchą w polanach lub kłocach w większej ilości. — fabryka wapna i gipsu, Lwów, Sykstuska 43 a. 29110

UMYWALNIE marmurowo-mosiężną z lustrem. 2 maszyny do pisania dryling. kasę szafę grającą sprzedam. Dołżewski Zimorowicz 6. 29135

RUTYNOWANY zarządcą dóbr ze szkołą rolniczą długoletnią praktyką we większych majątkach, pragnie zamieścić posadę od 1 stycznia 1921. — Zgłoszenia: Biuro dzienników Sokolowskiej we Lwowie, ul. Jagiellońska 7 „Agronom”. 29122

MASZYNA do pisania Underwood i kilka innych amerykańskich najlepszej marki okazują się do nabycia. Lwów, Piekarska 17. II piętro. 29160

Tylko 48 Mk! 29109

kosztuje tuzin najlepszych mydeł do mycia mydła „SALPERS”. Szafka przedwojennego mydła do golenia Mk. 10 — Fabryczny skład mydła do golenia „Schützera”, dom handlowy

S. FEDERA Lwów, Sykstuska 7.

MLECZARNIA w bardzo dobrym miejscu z całym urządzeniem do odstąpienia. Wiadomość w kancelaryi drukarni ul. Zimorowicza 15. między 4 a 6 u W. P. Daciowa. 29155

WYDOSKONAŁONA krawczyńszka szuka szycia prywatnie. „Krawczyńszka” — „Wiek Nowy”. 29210

DO SPRZEDANIA urządzenie do oświetlenia acetylenowego. Wiadomość: Przemysł „Sanitas” ul. Borelowskiego 14. 29348

TAPETY, materiały meblowe, chodniki, materace włosienne, sienniki, dywany imitac. smyrneńskich, DYWANIKI tapetowe, karnisze mosiężne, stopy do okien, drelichy, ceraty gumowe i t. p., poleca w największym wyborze **Magaya Tapet Kiczales i Margulies we Lwowie, Sykstuska 18. 28279**

GATRY stałe i przewoźne, obrabiarki drzewa i metalu, motory, lokomobile, pisy poleca „Pilot” Lwów Białego 4. 25545

WILLA w Brzuchowcach zupełnie nowa, komfort zaraz do sprzedania. Wiadomość biuro ogłoszeń Sokolowskiego Jagiellońska 7. 28936

Miejski Zakład odzieżowy we Lwowie przy ul. Korniańskich 3, sprzedaje następujące art. tekstylne: ubrania męskie, kostiumy damskie, spodnice, ubrania i raglany chłopięce, kamizelki futrzane, sweatery, pończochy, skarpetki i czapki dziecięce. 28346

DO SPRZEDANIA biurko orzechowe damskie w dobrym stanie, toaletka damska biała bambusowa, kryta różowym pluszem w bardzo dobrym stanie. Konsola hebanowa inkrustowana masą perłową i brązem. podstawa pod lustro z płytą marmurową. buty z cholewami. Wiadomość ul. Zyblikiewicza 51. II piętro, drzwi 3, zgłoszenia od 3 do 5. (x)

Wazelina w beczkach
wazelina w beczkach blaszanych 1/4 kg.
wazelina w pudełkach drewnianych najlepszej jakości poleca
fabryka chem. „Columbia”
L. Wittelsa - Lwów
ulica Panieńska 9. 28341

SYPIALNIE modne, meble biurowe, kredensy, szafy, łóżka, krzesła, otomany, dywany, lampy i róż. inne przedmioty okazują się sprzedaje „Doro-teum”. Sapiehy 34. 27301

SPRZEDAM sędzię angielskie używane. Cena dwa tysiące marek. Oglądać między 3 a 5 popoł. — Wiadomość w Administracji „Wiek”. 29045

FORTEPIAN koncertowy nowy Bechendorfera unikat do sprzedania ul. Podkewskiego 8. II p na lewo. 29343

DOSPREDANIA wozy dla piekarzy i masarzy. Wiadomości udzieli adwokat Landes. Trzeciego Maja 7. 29334

MASZYNE szewska gładka w dobrym stanie kupię. Zgłoszenia: Skarysz, ul. Gródecka 70. pracownia obuwia. 29331.

DO SPRZEDANIA kompletne maszyny do wyrobu drewnianych pudełek spektarskich itp. Wiadomość: Przemysł „Sanitas” ul. Borelowskiego 14. 29347

SPRZEDAM bluzę wojskową (Besselerkę) i szpilki żółte na sznurku męczynie. Wiadomość: Piekarska 21, Lotocki, lewy parter, oficyna. 29261.

WILLA pełny komfort 900.000. Kamienica 1-piętrowa ogród stajnia 600.000 mk. Willa, ogród, stajnia 500.000 mk. Kilka kamienic z wolnymi pomieszczeniami od miliona. Wiadomość: Farnowski, Sądowa 4 boczna Połockiego od 3 do 5. 29265

SPRZEDAM 2 szafy na ubranie i do przedpokoju. sw. Zofii 66. 29323

FUTRO podróżne szopy do sprzedania. Zamarstynów. Lwowska 34. 29238.

OCENIENIA dywanów perskich maszynowych, portyer, kap itp., także w sprawach porady przy sprzedaży lub zakupie tych przedmiotów przyjmie tylko od 10 do 12 i od 3 do 4 sady rzeczoznawca J. Tenz, kierownik firmy Filo Haas i Synowie. Lwów, Trzeciego Maja 7. 29337

FUTRO podróżne lisy sprzedam okazują się. Wiadomość między 11 a 12. ul. Kadecka 16, drzwi 7. 29363.

SZAFKI, trymódkę, krzesła białe lakierowane. 16-zeczeko dziecięce sprzedam. Wincentego Pola 3, parter prawy od 2 do 4. 29366

WÓZ ciężarowy w dobrym stanie do nabycia. — Ul. Szaszkowicza 1. 4. 29257

FORTEPIAN koncertowy Ehrbakra długi, silny, wytrzymały, orkiestralny, dla szkół muzycznych sprzedam. Hotel Francuski, III piętro, drzwi wprost schodów. 29291

KTO chce kupić lub swoją realność dobrze sprzedać niech się łaskawie zgłosi do Bura, Asnyka 8. 29259.

ROZMAITE.



ZEGARMISTRZ Mięrowicz
Lwów, Leona Sapiehy 2, wykończone naprawy pod gw. runc. w krótkim czasie. Poleca budziki, zegarki, biżuterię. — Kupuje złoto i srebro. 29288

SPOLNIK z kapitałem do intratnego przedsiębiorstwa poszukiwany. Zgłoszenia pod „Interes” do Biura ogłoszeń Brücka, Kościuszki 2. 29362

BACZNOŚCI! Ważne dla Kawiarni i Restauracji! Dostarczam w każdej ilości **nabiału. Zgłoszenia Kopernika 9, mleczarnia. 29277**

„NINA” ma listy w Administracji „Wiek” i Wawowej od R. Odpowiedź proszę pod adresem: ul. Lozińskiego. 29278.

AKUSZERKA przyjmuje panie na czas słabości — udziela porad, dyskrecja. Lwowskich Dzieci 7 (Polska). 29267

Administracja Fundacji hr. Skarbka Lwów, Gmach Skarbkowski I. p. drzwi 15, wdzierżawi na 3 lata od 1. stycznia 1921 realność przy ul. Kleparowskiej 34 we Lwowie z 4 1/2 morgow m ogrodem. Oferty z wadium 2.000 Mp. wnosić należy do 15. grudnia br. 29119

Znana P. T. Publiczności firma
Ch. Stadler 29319
zawiadamia, że po dwuletniej przerwie otworzyła swój magazyn przy ul. **Jagiellońskiej 15** zaopatrując go obficie w najprzedniejszą **konfekcję męską i galanterię.** Wielki wybór kapeluszy pluszowych i filcowych po cenach konkurencyjnych.

Nowo otworzony Magazyn kapeluszy damskich
ul. **Fredry 9** (u wylotu ul. Akademickiej) poleca oryginalne modele warszawskie i wiedeńskie po cenach konkurencyjnych. — **WELONY ŚLUBNE — CZAPKI DO PODRÓŻY.** 29366

Kinoteatr „CHIMERA“ ul. Akademicka 8. Tajemnice Palarni Opium w gł. roli duńska artystka IRENA ANDERSEN

wyświetla od 30/11—2/12 1920 4-aktowy dramat p. t. **Nadto doborowe uzupełnienie**

2932

MIESZKANIA I SKLEPY

POKÓJ umeblowany na dwie osoby z całodzienne utrzymywaniem zaraz do wynajęcia. Kochanowskiego 22. III piętro na prawo. 29324.

POKÓJ umeblowany osobne wejście przy rozdzielnie izrael. do wynajęcia. Kochanowskiego 26. III piętro. drzwi 1. 29327.

CZTERY pokoje i kuchnia z komfortem z urządzeniem do odstąpienia. Wiadomość: Księgarnia Powszechna, Rynek 29. 28844

POKÓJ z całym utrzymaniem dla zamożnych osób zaraz do wynajęcia. Ulica Dąbrowskiego 12. parter na lewo. 29350

SZUKAM umeblowanego pokoju ze wspólną kuchnią. Wiadomość „St. H.“ Lwów 1, poste-rest. 29249.

ODDAM pokój frontowy w śródmieściu na skład materiałów jeżeli mnie przyjmie ewentualnie do spółki. Listy „S.“ Biuro ogłoszeń Buchstaba Legionów 21. 29332.

PIĘKNIE umeblowany pokój i łyża, komfort do wynajęcia. Wiadomość: Marczyński, Wąłowa 2. 29349.

POKÓJ z kuchnią w śródmieściu bezpłatnie (należy się na biuro magazyn) odstąpię za wyszukanie 2 lub więcej pokoi z kuchnią. Rosenthal, Sienkiewicza 11. 29263.

MIESZKANIE o 2 lub więcej pokojach z kuchnią poszukiwane. Oferty przyjmuje Lustig, Jasna 14. 29262.

POKÓJ umeblowany przechodni z elektryką zaraz wynajmę tylko dla spokojnych. Wiadomość w Administracji „Wiek“ 29312.

POSZUKUJE 2—3 pokoi z kuchnią, komfort, blisko Namieśtnictwa. Portyer Rady Szkolnej ul. Franciszkańska dla dr. L. P. 29302

POSZUKUJE zaraz dwu pokoi z kuchnią do wynajęcia bez mebli. Zgłoszenia do Administracji „Wiek Nowego“ pod „Bardzo płe“ 29299

POSZUKUJE pokoju umeblowanego z elektryką. Zgłoszenia w Administracji „Technik 8“ 29059

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią w parterze na pokój kuchnię, w której bądź dzielnicy bliżej miasta. — Proszę o umowę ustną. St. Strzelecki, Błonna 24. parter. 28710

DWIE stajnie na 10 koni zaraz do wynajęcia. — Wiadomość: ul. św. Piotra 25. 29179

NA MIESZKANIE wraz z utrzymaniem wezmę na dobrych warunkach. Do Administracji „Wiek Nowego“ pod „Szlachetność“ 29218

MALŻENSTWO bezdzietne poszukuje pokoju z kuchnią. Zgłoszenia w Administracji „F. R.“ 29252

KTO szuka mieszkania lub takowe w swej rzeczywistości ma do wynajęcia niech łaskawie się zgłosi do Biura, Asnyka 8. 29258.

SAŁĘ dużą (niewykluczone połączenie dwu mniejszych) oraz około dwie boczne ubikacje w śródmieściu poszukuje poważne przedsiębiorstwo za stałym kontraktem. Zgłoszenia pod „Do bry czynsz“ Administracja. 29141

POSZUKUJE SIĘ sklepu, może być z mieszkaniem. Zgłoszenia pisemne do Administracji pod „Sklep“ 29130

MŁODE MALŻENSTWO poszukuje 1 lub 2 pokoi z kuchnią w śródmieściu. Zgłoszenia w sklepie z prowiantami ul. Błacharska 27. 29025

POSZUKUJE 1 lub 2 pokoi i kuchni w VI dzielnicy. Zgłoszenia ul. Wrónowskich 14. p. prawy. 29273

KUPNO I SPRZEDAŻ.

Kuchenki
naftowe

Primus

Magazyn przyborów do oświetlenia

Oskar Fassler,

Lwów, ulica Sykatuska 1. 29. 29350

Wyrób
przedwojenny

Latarki
naftowe

MEBLE do sprzedania: biurko amerykańskie i registrator na akta, garnitur klubowy skórzany, szafa-garderoba podwójna. Wiadomość: ul. Zimorowicza 2. II p. 29168

Khaki struks na parę breeches'ów sprzedam. — Wrónowska 8. I piętro, drzwi 21. od 4 do 5. 29190

FORTEPIAN koncertowy nadzwyczajny patentowany Breitkopfa zagraniczny, angielska mechanika. Pianino sprzedam. Pańska 21, Hanak. 29273

NA CZASIE!

**Niezawodny środek przeciwko
duszności, kaszlowi, kokułszem
katarom i zapaleniom oskrzeli**

„GRANULKI RUSSYANA“

(Granules sulphuris aurati benzoinati)

wyrob. fab. „A Kowalski“ w Warszawie, farmac. Medowa 1. 1.

Sprzedaj w aptekach i składach aptecznych. Sposób użycia dołączony do każdego pudełka. 23818

HANDEL kolonialno-destkatesowy o trzech ubikacjach z powodu wyjazdu do sprzedania. Wiadomość u p. Lustiga, fryzjera. Fredry 4 A. 29184

DO SPRZEDANIA szafa grająca i bilard. Wiadomość: Kopernika 39. S. Schnapp. 29183

FUTRO męskie okazjnie sprzeda Sługocki, Kopernika 28. 29226

Elektromotory dla prądu
lwowskiego i
dla prowincji do nabycia w firmie

„TECHNIKA“, inż. Beschloss
Lwów, Lenartowicza 12. 29367

REKLAMOWA cena. Bo na ul. Żółkiewskiej Spodnie, pryczezy po 400 marek i zwykłe ubrania, kurtki, tanio w różnych kolorach i własnego wyrobu Heller, ul. Żółkiewska 74, III oficyna, II piętro. 29282

PAPIER zadrukowany z jednej strony, laryjnego każdej ilości, oraz Maszyną do pisania rosyjską z widocznym piśmem kupię. Zgłoszenia: Krzysztofowicz, Lwów, Sokoła 4 II. p. x

DOM z ogrodem do sprzedania na Kleparowie, Wiadomość u Błahego Kleparów 463. 29118

SPRZEDAM około 200 wagonów drzewa bukowego opałowego loco stacya Nadwórna. — Sprzedaję pojedynczymi wagonami. Edward Hanus Fabryka dachówek, Nadwórna. 29127

HURTOWNIA DLA KONSUMÓW

skł. z ogr. p., we Lwowie, skład ul. Romanowicza 11. — biuro: Chorążkistwa 11 a.

ODDZIAŁ TOWARÓW WŁÓKNISTYCH (sukna, kory, barchany, płótna i t. d.) I **OBUWIA DLA ROBOTNIKÓW**. Sprzedaż hurtownia dla konsumów i sklepów, i detaliczna dla osób prywatnych.

Najtańsze źródło zakupna.

28347

HARMONIE Lub'chą dwurzędową, trzyczędową i chromatyczną trzyczędówkę tanio sprzedam. Gródecka 131, schody XIV. parter. 29300.

BRUTTA naftowe okazjnie sprzedam. Kumer, ul. Zygmuntowska 11 A od 2 do 4 29308

SPRZEDAM kanapkę pluszową, fotel i otomanę. Kurkowa 5, drzwi 5. 29316

OKAZY! Meble, garderoba, futra na sprzedaż. Ujejskiego 6, parter na lewo. Oglądać można wieczorem od 6 do 8. 29295

Salon mahoniowy

meble klubowe i t. p. — sprzeda tanio

HALA AUKCYJNA, Akademicka 3. 29053

GARNITUR pluszowy okazjnie do sprzedania. — Zyblikiewicza 15, lewy parter. 29297

DO SPRZEDANIA futro podróżne (szopy), futerko palto zimowe i jenna garderoba męska. — Wiadomość z grzeczności ul. Leona Sapieży 18. I piętro, drzwi nr. 5. między godz 3 a 5. 29274

SPRZEDAM dwie maszyny z widocznym piśmem marki „Mercedes“ prawie nowe. Oswald Rausch, Lwów, Rappaporta 11 A. 29275.

**ZABAWKI „Flirt“, Kakały,
Wistąg Gdańska“**

I wielki wybór lalek poleca hurtownie

KLINIKA LALEK Lwów, ulica
Halicka 21. 23169

NA GWIAZDKĘ kostium Krakowianki bardzo ładny na 8—9 lat. kapełusik i bluzka dla panienki, obrusiki białe nowe, małe lub serwety duże. Listopada 11 B, parter lewy. 29276.

SPRZEDAM serwetę na 12 osób, chustki czarne koronkowe. Supińskiego 8, drzwi 3, I piętro. 29279.

POLÓWKI cegiel tanio sprzedam zaraz. Szeptych 14, parter. 29289

MASZYNE nożną do szycia bardzo dobrą sprzedam. Plac Maryacki 5. III piętro, drzwi 65. 29290

MALŻEŃSTWA

BEZDZIEŃNY wdowiec, lat 37, wesołego usposobienia, ożeni się z przystojną panną lub bezdzietną wdową najchętniej z właścicielką sklepu lub realności. Administracja „Wiek N” pod „Qwiazdka”. 29268.

ZGUBIONO I ZNALEZIONO.

PIES wleczur tegi, wabi się Fox. Oddać do garderoby kawiarni de la Paix. 29152

DNIA 20. bm. wieczorem zgubiono w tramwaju KD portfel z dokumentami i pieniędzmi na nazwisko M. Jaremowicz. Laskawego znalazcę uprasza się o zwrot dokumentów za wynagrodzeniem pod adresem E. Szutka, Załesienie 35 za żandarmeryą. 29058

SZPITZ „Bobko” biały, słwe płaty, rzemyk na szyi, zaginał. Za dobre wynagrodzenie oddać: Puziłek Zamarstynów (wieś) 66. 29315

ZGUBIONO kołczyk szafir z brylantami. Uczciwy znalazcę laskawie zwróci za wynagrodzeniem przy ul. św. Marcina 24. 29346

NAUKA

NAUCZYCIELKA języka francuskiego poszukiwana do gimnazjum. Posada do objęcia natychmiast. Zgłoszenia z odpisami świadectw wnosić na ręce B. Hardy, „Bolechów”. 29121

BYŁA słuchaczką uniwersytetu w Londynie udziela lekcji angielskiego. Zgłoszenia do Administracji pod „Lekcja”. 29053

LEKCYI FORTEPIANU udziela rutynowana nauczycielka ułatwioną metodą. Jakóba Strzemie 14, parter. (x)

UDZIELAM lekcji języka niemieckiego, francuskiego i włoskiego na przystępnych cenach. Zgł. do administracji pod „Roma”. 29217.

AKADEMIK poszukuje lekcji z zakresu gimnazjum. Matura z odznaczeniem M. Paklikowski, ul. Lyczakowska 41, II piętro 29293

KURS popołudniowy matury seminaryjalnej pod kierunkiem sędzi profesorskich. Zakład: plac Bernardyński 12 A. 29306.

SZKÓLKA trochobłowska: plac Bernardyński 12 A. 29306.

TECHNIK-ABSOLWENT udziela lekcji matematyki i geometrii. Przygotowanie do matury. Zgłoszenia kartką Grubecki — Politechnika. 29311

POSAD POSZUKUJĄ

KOBIETA inteligentna, lat 30 kilka, władająca polskim i niemieckim językiem poszukuje posady dyrektorki hotelu. Reflektuje tylko na pierwsze rzędne interesy i na wyjazd. Adresować proszę „A. R.” Strzy, Skrytka 12. 28843

POMOCNIK handlowy starszy kawaler z działu korzenno-śniadaniowego poszukuje posady lub jakiegokolwiek innego odpowiedniego zajęcia zaraz. — Adres: Kaziński, Leczeko, poczta Borynicze. 29064

POMOCNIK handlowy specjalista korzenno-bufetowy poszukuje posady. Laskawie zgłoszenia w Admin. „Wiek” pod „Handlowiec”. 29098

DOZORCA żonaty, bezdzietny, z dobrymi świadectwami poszukują miejsca jako dozorca. Wiadomość: Listopada 11 B u dozorca. 29339

STENOGRAF polsko-niemiecki biegły, władający językiem niemieckim i francuskim poszukuje zajęcia popołudniowego. Zgłoszenia pod „Ron” do Administracji. 29336

STENOTYPISTKA, pisząca bardzo biegle na maszynie, posiadająca egzamin z akademii handlowej z 3-letnią praktyką biurową, władająca językiem francuskim, poszukuje stałej posady w jakiegokolwiek przedsiębiorstwie najchętniej naftowym. Zgłoszenia do Administracji „Wiek Nowego” — „Stenotypistka”. 29103

POSZUKUJE kuchni na własny rachunek lub do spółki. Dodam trochę prowiant. Obejmę posadę gospodyni w restauracji i wiejskie gospodarstwo rozumie również. Do „Wiek” — „Zgorzka”. 29284

SZUKAM zalecia we Lwowie lub na wyjazd do gospodarstwa, sklepu i chorego dopinuje. Do „Wiek” — „Julia”. 29283

PRZYJME posadę zarządczyni kuchni lub do obsługi gości. Lyczakowska 18, parter. „Mosebusch”. 29266

MŁODA inteligentna, lat 19 wdowa po zarządcy folwarku poszukuje jakiegokolwiek posady zarządczyni w gospodarstwie wiejskim. „Marya” do Administracji „Wiek” za kwitem. 29254.

U WIDOWCA z dziećmi lub bez zajęć się domem. Zgłoszenia: Administracja „Wiek” pod „Uczciwa”. 29314

ZARZADCA folwarku, kawaler, lat 31 z dobrymi świadectwami i kilkuletnią praktyką obejmie natychmiast posadę na ordynaryę. Zgłoszenia: Młokot Kosteki, Czortków. 28963

WOLNE POSADY

KUCHARKE oszczędną przyjmie zaraz lub później. Zgłoszenia pisemne do kancelarii Oddziału dróg — Lubaczów. 28845

SŁUŻACA do dwójga osób bez prawa świadectwa wymagane przyjmie gospodarz Listopada 11 B. 29340.

FRYZYER na głównym dworcu poszukuje pomocnika i diupca zaraz. 29342

DOZORCA bezdzietny tylko z dobrymi świadectwami potrzebny. Zgłaszać się w Drogerii Rechena, Halicka 12. 29356

BUCHALTER-KOESPONDENT poszukiwany. Zajęcie popołudniowe. Zgłoszenia pisemne do biura ogłoszeń Brücka, Kościuszki 2 pod „Bilansista”. 29361

ZAKŁAD haftów Mjllera (młodego) Rynek 19. I p. poszukuje pomocnika do sycia na maszynie Szigera i do obciążania guzików za dobrą wynagrodzeniem. 29367

SŁUŻACA z dobrymi świadectwami, która umie prać i gotować zostanie natychmiast przyjęta do do restauracji Piłpa Bisazza pl. Bernardyński 2. 29325.

POSZUKIWANA stenotypistka, pisząca biegle pod dyktando po polsku, niemiecku i francusku. — Zgłoszenia Dom francusko-polski, Asnyka 2, parter. 29328

POSZUKUJE firmiana żonatego. Zgłoszenia: Spółzarska, Akademicka 8. 29344

DWÓCH parobków silnych do walcówki znajdzie stałe dobrze płatne zajęcie. Tabak, Umi Lubelskiej 2. 29335

ONEOPAKA do roznoszenia gazet poszukuje Biuro dzienników Buchstaba, Legionów 21. 29333

Praktykantów i pomocnika

przyjmie zaraz Handel żelaza A. M. KIERSKI i Ska, we Lwowie, ul. Kopernika 4. 2892

POSZUKUJE zdolnego pomocnika fryzjerskiego zaraz. S. Oczered, Sapiehy 9. 29225

PANNY do upinania staników potrzebne zaraz. Wynagrodzenie jaknajlepsze. Pracownia sukien „Stanisława”, Akademicka 22. 29031

ZDOLNĄ SPRZEDAWCZYNIĘ lub sprzedawcy poszukuje zaraz Magazyn Manner, Sykustka 2. 29113

Hotel Krakowski poszukuje palacza i m. stynisy w jednej osobie — przyjmie również krawczyńnię do naprawy bielizny od 1 gr. dnia 1920. 29075

OGRODNIAK, kawaler, zaraz lub od 1. stycznia 1921 przyjmie zarząd folwarku Grzybowice wielkie pod Lwowem poczta Dubiany. Zgłoszenia pisemne z podaniem warunków nadsyłać także. 29086

SUBJEKT CUKIERNICZY znajdzie zaraz posadę w cuklerii Zakopiańskiej M. Kramarczyka Stanisławów, Trzeciego Maja 1. 28827

DOCHODZĄCA do sprzątanía z książką lub świadectwami: za dobrem wynagrodzeniem poszukiwana. Zgłoszenia od 2 do 4, Bourlarda 3, II piętro, schody frontowe. (x)

KUCHARKA i pokojowa z książeczką i świadectwami potrzebne od 1 grudnia. Ul. Lyczakowska 27, I piętro. 28966

FIRMA H. Speker przy ul. Gródeckiej 1, 9 poszukuje czeladzi do roboty wagowej. Mogą być ewentualnie z prowincji. 28796

Two Ubezpieczeń od ognia **POSZUKUJE** zdolnego INSPEKTORA Polaka jako kierownika Reprezentacji dla wschodniej Małopolski. Zgłaszać się osobiście lub pisemnie. Lwów, Hotel Krakowski nr. 301. 29124

RUTYNOWANEJ urzędniczki z dłuższą praktyką biurową i kasową poszukuje. Zgłoszenia osobiste z odpisami świadectw: ul. Bogusławskiego 9, I piętro między 9—10 rano i 4—5 popoł. 29192

ZARZAD Spółki handlowej rolników i hodowców w Podhajcach przyjmie natychmiast zdolnego buchaltera. Odpisy świadectw oraz warunki należy zapodać. 28831

BIURO. Asnyka 8 poszukuje: buchaltera, gorzelnika, służącego sklepowego, bufetową, kucharkę restauracyjną, płatniczego, leśniczego, podmylnarza, stróża młyna, stenotypistkę, dzierżawcę restauracji, sług do wszystkiego, kucharkę do dworu, kawalerkę, klucznice, pannę do biereków, dekretowego którego żona mogłaby objąć posadę dozorczyńni, służącą Niemkę. 29260

POSŁUGACZKE za dobrem wynagrodzeniem przyjmie zaraz. Wiadomość w bufecie teatru „Bagatela”, ul. Rejtana 3 wieczorem od 7 do 9. 29264

BUCHALTER(KA) zupełnie samodzielny bilansista potrzebny na cały dzień ewentualnie na pół dnia. Chorążczyzna 11 A, I p. 29271

POTRZEBNA ZARAZ dobra kucharka na wieś z solidnymi rekomendacjami. Hotel Imperial, Mogiłańska. 29272

Wykwintne i najmniej widziane podarki Na św. Mikołaja i Gwiazdkę!!

Perfumy: „L'Origan“—Coty, „Chypre“—Coty, „Ideal“—Houbigant, „Coeur de Jeanette“—Houbigant, „Un jour v endra“—Oryz, „Fox-trott“—Arys, „Bouquet-D'Orsay“, „Divinia“—Wolffa i wiele innych z najbardziej renomowanych fabryk.

Kremy: „Creme Simon“, „Creme au lait de violetes“, „Creme au lait de concombres“ etc. **KASETY** (perfuma, mydło, puder), **MYDŁA DO GOLENIA** oryg. angielskie Pearsa; **WODY KOŁONSKIE** kwiatowe Dufour'a, **MYDŁA W ROZMAITYCH ZAPACHACH W OZDOBNYCH KARTONACH** i t. p. poleca

Droguerya i Perfumerya **Mra J. Recheny** Lwów, Halicka 12. Zamówienia na prow. uskutecznią się odwrot.

KUPNO I SPRZEDAŻ

Zarówki

oszczędnościowe, przybory elektryczne, **ELEKTRYCZNE** lampki kieszonkowe, **ZAPALNICZKI** różnych system., **Krzemienie** **LAMPY** karbitowe, stołowe i rowerowe, **KARBIT** na wagę, **KOŁA** gumowe do wózków dzieciennych, **HARMONIE**, ręczne i ustne, **Skrzypce**, **Tamborina**, **futerale**, **struny**, **GRAMOFONY**, **PLITY**, **MANDOLINY**

poleca część. i hurt. **Malwina Immerglück**, przedtem **Mal. Rosenmann**, Lwów, Jagiellońska 17. 27148

WDOWA po elektromechaniku pilna, czysta i gospodarna poszukuje zajęcia jako gospodyni samolubna do starszego pana. Zgłoszenia do Administracji pod **Zaforem** 28929

UTRA dwa męskie, taborze i bobry, kołnierze prawdziwa wydra i lustro salonowe do sprzedania **Kopernika 3**, pracownia futer **A. Szabata**. 29138

SPRZEDAM parcelę przy ul. Janowskiej. **Piekarska 44** i p. na prawo. 29067

Kartofle białe, doskonale do jelzenia na **na sprzedaż 100** cetr. metr. **Zarząd dóbr Nowosiolo p. Kulików**. 28637

WÓZEK rzeźniczy, mały, kupię zaraz. Zgłoszenia **Zofia Fornal**, sklep spożywczy, **Murarska 8**. 29950

Gontów, Papy dachowej, wapna, dachówki cementowo-asbestowej i innych materiałów budowlan.

dostarczają natychmiast

Horszowski i Ska

Lwów, ulica Bourlarda 1. 3 (boczna ul. Batorego) 28138

HRECZKĘ i owieć dostarcza wagonami loco stacya odbiorczą **Towarzystwo „Fedburk“** ul. **Kraszewskiego 3**. 29061

KUPIĘ psa rasowego. Oferty z opisem **R. Schmid** **Głęboka 5**. 29131

KUPIJĘ meble w dobrym i gorszym stanie **Zieffski** ul. **Kollataja 5**. 28493

WĘDZIARNIE sprzedam natychmiast. **Lycza-ków 43**. 29366

„OREALIS“

Najskuteczniejsza farba do włosów uznana przez powagi lekarskie jako zupełnie nieszkodliwa



Do nabycia we wszystkich aptekach, perfumeryach i drogueryach.

Wyłączna sprzedaż na Galicyę: **Dom Handlowy LEOPOLD SEGAT**, Warszawa, Leszno 18. Tel. 153—24. **Skład na Lwów: Dom „Małopole“**, Pasz 8 Hausmana 5

26935

W Kołomyi dom o 5 ubikacjach, dwu werandach, kryty dachówka, stajnia, ogród. **Starogarncarska 200/111** za 600 dol. ameryk. sprzedam **Langner**. Lwów. **Sapiehy 53**. 29176

SUKNO na ubrania męskie i damskie w wielkim wyborze po cenach fabrycznych poleca **Skład sukna**. **Ormiańska 2**. 26874

Za brylanty, złote zegarki oraz **biżuterię** płaci najwyższe ceny tylko **S. Altholz** zegarmistrz, Lwów pasz Hausmana 5. **Wchód** przez ul. **Sykstuska**, pierwszy sklep na lewo. 27640 a

KILKA pięknych fajek, barektynow i pianek dla amatorów. **Małockiego 2**. I piętro od 3 do 5 po południu. 29320

SZELAK, klej stolarski hurtownie i drobniogowo poleca najtaniej **Ludwik Horszowski**, Lwów. ul. **Akademicka 3**. 29329

Mydło do prania najlepszej jakości, hurtownie po 85 Mk, wagonami 84 Mk. — **Próbne pięć kilo** pocztą opłatnie 455 Mk.

Mydelka białe liliowe, cztery tuziny, wagi około czterech kilo, pocztą opłatnie za Mk 68 wysyła firma

S. BINZER, Kraków, ul. **Radziwiłłowska 15**, Telefon 1419. 26397

Patki i b:burki cygareto-
we najprzedniejszej
przedwojennej jako-
ści w rulonach
lub pudełkach. -

26091

P
R
O
M
S
O
L
E
N

FABRYKA
Lwów, Sakramentek 16.

KINO amerykańskie ze światłem elektrycznym i acetylenowym dla prowincji okazynie tanio sprzeda **Dom komisowy**, **Polska 11**. 29236

SZCZOTKI do szurowania zamiatania hurtownie pojedynczo poleca najtaniej **Ludwik Horszowski** Lwów. **Akademicka 3** 29330

Codziennie świeże masło, ser, jaja

poleca: **Główny Skład kawy i herbaty Józefa Musilla**, Lwów, **Batorego 32**.

27039 b

NADSZEDŁ świeży transport wspaniałych bluzek crepe de chine wełnianych i flanelowych, prasowane modele sukien jedwabnych wełnianych, wielki wybór wiedeńskich flanelowych szlafroków, hulek fartuszków oraz przedzielne sukienki dziecięce i pantofelki białe czarne i złote po cenach nader przystępnych **Marya Kary Skarbkowska 4**, naprzeciw **Kłosa Lew**. — **Baczność na firmę**. 29145

Fabryka farb i ultramariny

Ch. Perlmutter 15667

Lwów, **Słoneczna 26**, poleca swój wyrób: **najlepszą i najwydatniejszą farbę do wapna „OOOO z Kurką“**

najlepszą i najwydatniejszą farbę do bielizny w proszkach, w woreczkach, w gałkach i „Indygo papier“